Nr. 23. Kraków, Środa 15. Stycznia 1913. Rok XXXII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 "	16 "	8 "	2 kor. 70 h.
z dwurazową	38 "	19 "	9 kor. 50 h.	3 " 20 "
W Państwie Niemieckiem	36 "	18 "	9 koron	3 " — "
W innych państwach	48 "	24 "	12 "	4 " — "

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 837.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników A. Olszewskiego, ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Ropczsa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Kurlińskiego, Sukiennice. — Biuro dzienników M. Hopnera, ul. Wiślna.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 6. — W Przemyślu Krug. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Reskach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz 15 h. — **Nadesłane** po 60 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki do „Nowej Reformy“** (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Kompromitacya dyplomacyi.

Kraków, 15 stycznia.

Dyplomacya europejska kompromituje się niesłychanie. Oto pierwsze wrażenie i pierwszy wniosek, jaki narzuca się sam przez się z przebiegu tej kampanii dyplomatycznej, która od miesiąca toczy się w Londynie. Okazuje się, że dyplomacya większości mocarstw europejskich nie dorosła do tych olbrzymich zadań, które przed nią postawiło życie. Instytucya dyplomacyi, która w państwach monarchicznych, jak Austrya, Niemcy i Rosya, stała się ostatniem schroniskiem arystokracyi rodowej i przedstawicieli „ancien regime'u“ — zawodzi dziś w zupełności.

Głównem zadaniem dyplomaty jest przewidywać i zapobiegać. Większość dzisiejszych dyplomatów niczego nie przewidziała i niczemu nie zapobiegła. Nie przewidziała, ponieważ w archaicznie pojmowanym zawodzie dyplomatycznym mieszczą się rozmaite sztuki, od pięknego tańca u młodszych począwszy, ale nie ma tam sztuki widzenia i rozumienia otaczających zjawisk, sztuki rozumienia życia i jego zagadnień. Trudno zaś przewidywać, jeżeli się wogóle nie widzi. Aby zasię zapobiegać, potrzeba nietylko przewidywać, ale także mieć jasne zrozumienie własnych potrzeb i niezłomną wolę ich spełnienia. Ten czynnik zawiera się w dzisiejszej dyplomacyi także w zbyt małej ilości, aby sama wola, sam rozpęd, sam „élan“ polityczny mógł zastąpić rozum głęboki i sąd wytrawny.

Tak jak pod Sadową w armii austryackiej, w której na 100 generałów było 25 książąt i arcyksiążąt, 60 hrabiów, 15 baronów i zaledwie 10 zwyczajnych śmiertelników krwi czerwonej, a nie błękitnej, zbankrutował ostatecznie pierwiastek arystokratyczny w zastosowaniu do zadań rycerskich, tak teraz bankrutuje on w zastosowaniu do zadań dyplomatycznych. Okazuje się, że nietylko podstawy i metody dzisiejszej dyplomacyi są niedostateczne, przestarzałe i błędne, ale że także i typ ludzi, uważany powszechnie za najodpowiedniejszy w dyplomacyi, odpowiednim nie jest.

W Londynie od miesiąca obraduje reunion dyplomatyczny. Siedzi tam dwóch hrabiów, dwóch książąt, jeden sir i jeden mieszczanin. Ambasadorowie Austryi, Niemiec i Rosyi są ciotecznymi braćmi. Mimo najpoprawniejszej atmosfery towarzyskiej, która panuje na tym reunionie, mimo związków rodzinnych, które łączą połowę jego uczestników, reunion stanął dzisiaj na „martwym punkcie“. Siedzieli i radzili, radzili i siedzieli, aż wreszcie cofnęli to, co uradzili. Główny twór reunionu — nota zbiorowa do Porty, która miała być wręczona wczoraj, ma być wręczona dopiero za kilka dni, kto wie zresztą, czy wogóle będzie wręczona.

Ale nietylko historya tej noty jest wysoce charakterystyczną. Sam fakt, że mocarstwa nic innego wymyśleć nie zdołały, jak tę niesłychaną notę, świadczy dość wymownie o całkowitym zaniku żywiołu twórczego w ich dyplomacyi. Projektowana nota była, krótko mówiąc, rozbojem na gładkiej drodze. Europa, która na początku wojny zdeklarowała swoją neutralność, występuje w niej nagle z żądaniem, aby jedna wojująca strona oddała drugiej to, czego ona chce, ale czego jeszcze niema. Europa postanowiła zażądać od Turcyi, aby oddawszy już to, co faktycznie straciła, oddała jeszcze i to, co dotąd posiada, więc Adryanopol. Dlaczego Europa nie zażądała od Bułgaryi, aby wyrzekła się raczej Adryanopola? Wszak byłoby to o wiele logiczniejsze i łatwiejsze do urzeczywistnienia, ponieważ łatwiej jest wyrzec się czegoś, czego się jeszcze nie posiada, niż czegoś, co od pół tysiąca lat było i jest w posiadaniu.

Pomijając względy zwyczajnej etyki i przyzwoitości, które reunion przez tę notę pogwałcił, postawił on także na głowie elementarną logikę. A stało się to dlatego, ponieważ równocześnie chciano ustrzelić drugiego ptaszka i, gnębiąc do reszty Turcyę, zgnębić trójprzymierze, przedewszystkiem zaś Niemcy i Austryę. W interesie tych państw bowiem nie leży bynajmniej usunięcie Turcyi z Europy i ostateczny jej upadek. Jeżeli więc nota zbiorowa zmierzała do tego celu, to obliczona była na okupienie spokoju Europy kosztem nietylko nieszczęśliwej Turcyi, ale także Austryi i Niemiec. Nota ta leżała w interesie Rosyi, Anglii i Francyi. Ich też zwycięstwem byłoby, gdyby ta nota odniosła zamierzony skutek. Ale ta sama okoliczność utrudnia wręczenie noty. Trójprzymierze bowiem, dla zachowania pozorów, godzi się na notę, lecz jest zgoła przeciwne egzekwowaniu jej postanowień. Nota ta miałaby wartość praktyczną, gdyby w ślad za ambasadorami szli — admirałowie eskadr europejskich. Ale właśnie ta druga część zawodzi. Niemcy, Austrya i Włochy zbrojnego nacisku na Turcyę wywierać nie chcą i nie mogą. Co więcej, musiałyby one bardzo energicznie zaprotestować, gdyby kto inny nacisku takiego próbować się ważył. Tak więc z noty, która miała zapewnić pokój Europy, mogłoby snadno wyniknąć największe dla tego pokoju niebezpieczeństwo...

I w tem wszystkiem właśnie widać największą nieudolność dyplomacyi współczesnej. Środki, którymi się ona posługuje, są małe i najczęściej niskie. Tak zaś wielkich rzeczy, jak pokój Europy i przywrócenie jej równowagi, małymi środkami osiągnąć nie podobna.

Zresztą być może, że i geniusze dyplomacyi i sztuki politycznej nie potrafiliby w obecnej sytuacyi tego celu osiągnąć. Jest to nawet bardzo prawdopodobne, ponieważ równowaga polityczna jest pojęciem równowagi sił rzeczywistych. Skoro więc raz została stracona, może być przywrócona tylko w drodze próby siły — więc wojny. Ale w każdym razie geniusze dyplomatyczni nawet w tak rozpaczliwej sytuacyi postępowaliby inaczej niż dzisiejsi nie — geniusze. Oni dążyliby do wyjaśnienia położenia, wiedząc doskonale, że skoro próba sił jest nieodzowną, to nie należy tych sił trwonić i rozpraszać w długiem czekaniu, przewlekaniu, denerwowaniu i demoralizowaniu opinii publicznej, wreszcie w dezorganizowaniu życia społecznego właśnie w chwili, kiedy największa spoistość i najlepsza organizacya tego życia jest najbardziej potrzebną.

Dyplomacya okazuje się całkowicie bezsilną. Wszystkie jej rady, wybiegi, fortele, kłamstwa i t. p. środeczki szkodzą dziś raczej, niż pomagają. Niechaj panowie dyplomaci „popracują“ jeszcze parę tygodni tak samo sprawnie, jak dotyczas, — a wojna, straszna wojna europejska, stanie się — nieuniknioną...

Nowe trudności.

(Tel. „N. Ref.“)

Wiedeń, 15 stycznia.

[Bałkan znowu kwestyą europejską. — Od Rosyi i Austryi zależy pokój i wojna. — Dwie uchwały. — Konflikt bułgarsko-rumuński].

„N. Fr. Presse“ zaznacza w artykule wstępnym, że choroba, na którą dogorywa konferencya pokojowa, pochodzi nie tyle z powodu Adryanopola, ile z powodu Saloniki. Głównym zaś powodem jest niezgoda między państwami bałkańskiemi. Gdyby Grecy się nie opierali opróżnieniu Saloniki i odstąpieniu jej Bułgaryi, wówczas porozumienie w sprawie Adryanopola byłoby o wiele łatwiejsze.

Dziennik ten zaznacza dalej w tym samym artykule, że marzenie, aby państwa bałkańskie same starały się o los Bałkanu, prysło, jak bańka. Bałkan stał się, pod względem dyplomatycznym, znowu kwestyą europejską. Główna zaś strefa niebezpieczeństwa dla wielkiej polityki europejskiej leży w szerokości geograficznej między Wiedniem a Petersburgiem. Jak długo Austrya i Rosya są zdecydowane zapobiedz wojnie europejskiej, Europa może być zupełnie spokojna. Dopiero, gdyby to założenie upadło, wówczas zawisłaby nad Europą katastrofa.

„N. Fr. Presse“, przedstawiając obraz obecnej sytuacyi międzynarodowej, pisze:

Państwa bałkańskie powzięły wczoraj dwie uchwały, z których jedna jest ostrzejszą, druga słabszą. W tych uchwałach odzwierciedla się z jednej strony silny zamiar wywarcia jaknajwiększego nacisku na Turcyę, z drugiej strony obawa o konsekwencye, jakieby nieopatrzne zerwanie nici pokojowych wywołać musiało.

W pierwszej uchwale powiedziano: Państwa bałkańskie równocześnie z wręczeniem Porcie noty mocarstw zapowiedzą zerwanie konferencyi pokojowej i wypowiedzenie zawieszenia broni. Druga uchwała jest już znacznie osłabiona i oświadcza, że nota państw bałkańskich tylko wtedy będzie wystosowana, jeżeli Turcya na notę mocarstw da odpowiedź odmowną.

W rokowaniach rumuńsko-bułgarskich nie zaszło nic nowego. Rumuński minister Jonescu prawdopodobnie w najbliższych dniach opuści Londyn i uda się do Berlina, a następnie do Wiednia. Potrwa jeszcze długo, zanim nastąpi ostateczne uregulowanie konfliktu rumuńsko-bułgarskiego. Mocarstwa jednak mimo to nie tracą jeszcze nadziei, że wszystkie sprawy dadzą się pokojowo załatwić.

Krytyczny dzień.

Wiedeń, 15 stycznia.

Korespondent „N. W. Tageblatt“ donosi z Londynu:

Czwartek lub piątek będzie — zdaniem kół dyplomatycznych — tym dniem, z którym trzeba się będzie liczyć, jako ostatecznym terminem. Do tego czasu Turcya prawdopodobnie otrzyma notę mocarstw i prawdopodobnie, o ile nie będzie uprawiała taktyki przewlekania, da w tym czasie odpowiedź. W dzień po nadejściu odpowiedzi tureckiej, rozpoczną delegaci bałkańscy akcyę, w myśl ogłoszonego wczoraj komunikatu.

Delegaci tureccy mają odjechać.

Londyn, 15 stycznia.

Delegaci tureccy nie skorzystali z zaproszenia ambasadora austryackiego na objad. Prawdopodobnie dzisiaj odjadą oni z Londynu.

Turcya nie ustąpi.

Budapeszt, 15 stycznia.

„Az Est“ ogłasza wywiad z Osmanem Nizami paszą, który oświadczył:

Jeżeli Europa chce wywrzeć na nas presyę, to niechaj wywrze ją najpierw na Bułgaryę, która dotąd w niczem nie ustąpiła, i nie zachowała nawet elementarnych form grzeczności wobec delegatów tureckich. Turcya nie ustąpi pod presyą mocarstw i jest gotowa przejść do ostateczności. Gdyby miało przyjść do demonstracyi flotowej mocarstw przed Konstantynopolem, to już dzisiaj mogę powiedzieć, że demonstracya taka odniosłaby skutek wręcz przeciwny od zamierzonego. Europa obawia się o własny pokój, na rzecz którego myśmy poczynili wszelkie możliwe ofiary. Dlatego mocarstwa przykładają nam teraz nóż do gardła, aby ten pokój utrzymać.

Grey przeciw Turcyi.

Londyn, 15 stycznia.

Z kół dyplomatycznych dowiaduje się korespondent „N. Fr. Presse“, że nieprawdą jest, jakoby Grey zaproponował delegatom tureckim, iż jako honorowy prezydent konferencyi pokojowej zwoła posiedzenie tej konferencyi. Sprawa ma się przeciwnie, Turcy bowiem prosili Greya o zwołanie tej konferencyi, Grey jednak oświadczył, że jak długo Turcya nie zgodzi się na odstąpienie Adryanopola, on tego nie uczyni.

Państwa bałkańskie a mocarstwa.

Wiedeń, 15 stycznia.

„N. Fr. Presse“ w półoficyalnym komunikacie zaznacza, że akcya państw bałkańskich prowadzona jest przez nie na własną rękę. Mocarstwa chcą wobec tego zaznaczyć, że między akcyą tych państw i akcyą mocarstw w sprawie pokoju nie ma żadnego związku.

Co się tyczy konferencyi ambasadorów, to nie jest prawdą, jakoby rokowania w sprawie ustalenia granic Albanii utknęły „na martwym punkcie“. Prawdą jest tylko to, że rokowania zostały o kilka dni odroczone, ponieważ konferencya ambasadorów musiała się zająć bardziej aktualną sprawą: konferencyami pokojowemi.

Pod Czataldżą.

Londyn, 15 stycznia.

Generał Paprikow, jeden z wojskowych doradców, przydzielony do delegatów bułgarskich, oświadczył dzisiaj: Razem z dwoma dywizyami serbskiemi mamy w Tracyi 280000 wojska. Rozkład tych sił jest następujący: 100 tysięcy wojska pod dowództwem generała Iwanowa oblega Adryanopol, 125.000 pod dowództwem generała Dmitrjewa znajduje się na linii Czataldży, od Derkos do Bujukczekmedże, zaś 60.000 wojska pod dowództwem generała Kutinczewa zajmuje pozycyę 15 kilometrów długą od morza Marmora do morza Egejskiego i zagraża w ten sposób półwyspowi Gallipoli. — Główna komenda z generałem Sawowem znajduje się w Kirk-Kilisse. Oprócz tego mamy 70 tysięcy rezerw i 15.000 ochotników.

Naszem pierwszem zadaniem będzie zdobycie Adryanopola, przez co uwolnimy uwięzioną tam 100.000 armię i użyjemy jej do innych celów. Jesteśmy gotowi do walki i oczekujemy z największą pewnością siebie rozpoczęcia walki. Gdyby miało nastąpić wypowiedzenie zawieszenia broni, wówczas rząd nasz doniesie o tem generałowi Sawowowi, który zawiadomi o tem Nazima paszę i wypowie zawieszenie broni na 4 dni naprzód. Wypowiedzenie zawieszenia broni liczy się od godziny 7 wieczorem tego dnia, w którym zawiadomi się o tem stronę przeciwną.

Wojska tureckie, znajdujące się na pozycyach Czataldży — mówił Paprikow — oceniamy na 110.000 ludzi. Wyposażenie tych wojsk, uzbrojenie ich i zaopatrzenie ich w żywność, nie pozostawia zapewne nic do życzenia. Mniej korzystną jest sytuacya wojsk tureckich na półwyspie Gallipoli. Mahmud Szefket pasza nie przeprowadził tam jeszcze reorganizacyi.

Nowe ciężary i szykany podatkowe.

„Mały plan finansowy“ rośnie i rozwija się — na razie jeszcze tylko w biurach ministrów i na konferencyach prezydyalnych. Jeśli więc wszystko „dobrze“ pójdzie — otrzymamy podwyższenie podatku osobisto-dochodowego, podatku wódczanego i nowy podatek zapałkowy. Natomiast otrzymujemy bukiecik podatków „demonstracyjnych“, obciążających ludzi zamożnych, a przynoszących bardzo mało, jak podatek od tantyem, dywidend, od totalizatora i podatek szampański. Wszystkie te podatki ostatniej kategoryi nie dają połowy dochodu podatku zapałkowego, obciążającego szerokie masy. Natomiast wyeliminowano z „małego planu finansowego“ progresywne podwyższenie podatku spadkowego z powodu groźnej postawy Izby panów przeciw Bilińskiemu, gdy w swoim czasie wniósł ten projekt. Wystarczył więc jeden gest niechętny bogatych arystokratów, aby utrącić podatek dla nich dotkliwy, a wydatny dla państwa. Równocześnie podatki prawdziwie ludowe będą podwyższone. Wyjątek stanowi tu jeszcze podatek od piwa, wkraczający w sferę interesów wielkich magnatów browarnianych, ale przedewszystkiem rząd przystępuje do podwyższenia podatku wódczanego, do zaprowadzenia podatku zapałkowego i do podwyższenia podatku osobisto-dochodowego wraz z zaostrze-

Ostatnie powieści Stefana Żeromskiego.

II.

„Wierna rzeka“.

Długo zmagał się z sobą, długą przechodził drogę duchowych przemian autor „Popiołów“, zanim twórczość jego zdobyła się na tak potężny, strzelisty wykwit uczucia patryotycznego, jakie pulsuje z kart „Wiernej rzeki“. Klechdą nazwał Żeromski najnowszy ten swój utwór, bo jakby w symbol klechdy o wiernej rzece, zamykającej w swym rwącym nurcie skarb cierpień, bohaterstw i rezygnacyi, ujął ideologię tego potężnego porywu, który na wiek cały wstrząsnął duszą narodu, rwącego się do wolności. „Wierna rzeka“ jest ostatniem ogniwem łańcucha wybłysków patryotycznej myśli, która po r. 1862 musiała znaleźć odbicie w literaturze. W pięćdziesiątą rocznicę wielkiego bohaterskiego czynu, który zaświadczył przed światem, że Polska żyje i żyć pragnie, narodził nam się ten utwór w duchu pojęć i sposobu myślenia dzisiejszego pokolenia napisany, który pozostanie dokumentem niesłabnącej siły suggestywnego działania patryotycznej myśli, wielkiego umiłowania ideału niepodległego bytu i ogromnej czci dla bohaterstwa i męczeńskiej krwi ówczesnych bojowników za wolność. Jakaś epicka siła, jakiś nieprzeparty urok czaru, opromieniającego dziwną poezyą legendarną już, choć tak nieodległą przeszłość, bije z tego utworu.

A przecież nie jest to ani epopeja powstania, ani jego historya, ani romans, ani nawet klechda, jak chce autor. Jest to znowu jeden z tych głębokich rzutów oka w przeszłość, które Żeromski z tak niedoścignioną siłą plastyki umie wcielać w formy powieściowe. A choć większości wyprowadzonych w tej opowieści typów ludzkich daje autor psychologię i rysy ludzi dzisiejszej epoki — tętni w tem dziele jakaś niedzisiejsza nuta, przesuwa się cień grobów, dolatuje obłędne echo zawiedzionych nadziei i najboleśniejszych rozczarowań — wstaje wielka epopeja narodowego bólu.

Zanim jeszcze zdołano rozpatrzeć się uważniej w ostatniej książce Żeromskiego, już pojawiły się próby charakterystyki tego utworu, skierowane do odwrócenia uwagi od istotnych zamierzeń autora, a zwrócenie jej w te dziedziny, któreby otwierały widnokręgi na jej sztafaż. Treścią powieści, jej fabułą jest niewątpliwie marzenie: historya miłości leczącego się w zapadłym polskim dworze powstańca, do wiejskiej szlachcianki; ale poza tym romansem jest tło, na którem historya ta jest wyszyta. Wielka, potężna, wstrząsająca idea, do najwyższej potęgi podniesiony strój narodowego uczucia — oto istota „Wiernej rzeki“, oto kres myśli i ostatnia faza ewolucyi, w jaką wstąpiła twórcza wyobraźnia Żeromskiego, po całym cyklu etapów, jakiemi były „Popioły“, „Echa letnie“, „Rozdzióbią nas kruki, wrony“ i „Uroda życia“.

Można niewątpliwie podnieść przeciw temu utworowi, a raczej przeciw metodzie, jakiej autor użył, pewne rekryminacye. Można zarzucić, że romans rozsnuty na tej kanwie zbyt wiele zajmuje miejsca w stosunku do szerokości ideowego założenia, można zarzucić, że osoby główne tego romansu Józef Odrowąż i Salomea Brynicka nie wcielają idei autora z dostateczną plastyką i pozwalają się w tem wyręczać drugoplanowym postaciom, ale to wszystko nie może zmienić zasadniczego poglądu, że z którejkolwiek strony bije ta siła, jest ona tak potężną, że unosi czytelnika z krainy marzeń w dziedzinę najmocniej skrystalizowanego uczucia narodowego.

I w tem leży siła i znaczenie „Wiernej rzeki“

Rzecz rozpoczyna się w pierwszym okresie walki orężnej na krwawem pobojowisku pod Małogoszczą. Wśród sterty trupów i rannych, po których wichrem przeleciały pędzące koła armat Czengierego, dokonując dzieła zagłady, spowodowanego granatami zdrajcy Dobrowolskiego, dźwignął głowę pół-trup, pół-człowiek.

„Ocknęło się znów zimno targające wnętrzności i cierpienie, co raz wraz jak toporem rozrąbywało głowę. W prawem biodrze ból szarpał się nieustannie, niby hak wędy żelaznej, wyrywany na zewnątrz. Co chwila ogień niepojęty, nieznany zdrowemu ciału, latał po plecach, a ciemność pełna wielobarwnych iskier oślepiała oczy. Ranny zawinął się i zatulił w półkożuszek, który za dnia jeszcze zdarł był z sołdata ubitego w zaroślach na brzegu rzeki. Nagie nogi i skrawione biodra wpychał głębiej w stos trupów, szukając tych dwóch ciał, które ciepłem broczących ran rozgrzewały go w ciągu nocy, a wyciem i jękiem budziły ze snu śmierci do łaski życia. Lecz tamci dwaj ucichli, ostygli i stali się równie ohydni, jak zagon skrwawionem okryty ścierniem. Ręce i nogi, poszukujące ciepła jeszcze żyjących, trafiały wciąż na obmokłe i śliskie zwłoki“.

Oniemiało i zacichło Małogoskie pole. Ostatni żywy żołnierz patrzał w nie przez mgłę półśmierci i przy brzasku cichego poranka... Nagle we wschodniej stronie od Bulmina rozległ się łoskot armatniego strzału. Po nim drugi i trzeci. Ten dźwięk obudził życie. Coś w całem jestestwie drgnęło i ruszyło siły. Bitwa! Do broni! Do szeregu! Począł w tamtą stronę czołgać się na czworakach, bruzdą, co tchu! Lecz już po kilkunastu poruszeniach zapadł na nowo głową między skiby“.

Porąbany, skłuty i postrzelony, z dziurą w biodrze i krwawą raną na głowie, z wysadzonem okiem i bezwładną nogą, wlecze się niedobitek przez las na oślep, wydostaje na jakąś równinę skąd widzi polskie sioło. Biedakowi na chwilę świta nadzieja ocalenia się. Wśród nadludzkich wysiłków podąża naprzód, lecz na drodze swej spotyka rzekę. Usiłuje obejść kręty jej nurt ale nadaremnie.

„W pewnem tedy miejscu, gdzie woda rozlewała się nieco szerzej, brzeg był łagodniejszy, a głębia płytsza, — ów polski tancerz przerwał swój pląs, zsunął się do wody i począł w bród ją przebywać. A skoro tylko zanurzył się, doznał ulgi szczególnej. Zaczerwieniła się wokoło niego czarna rzeczna woda. Zabulgotał tak, jak gdyby z głębi jęknął, wart jej środkowy. Tkliwem po tysiąckroć chlustaniem, pracowitem myciem woda oczyściła każdą ranę, a, jak matka ustami, wycałowała z niej srogość cierpienia. Wchłonęła w siebie ta rzeka prastara i wiecznie nowa szczodrą powstańczą krew, zliczyła jej krople, skrzętnie w siebie zabrała, pojęła w głębiny, rozpuściła w sobie, wessała i dokądś poniosła, poniosła“...

Ta to „wierna rzeka“ która opłukała krew powstańca, jest symbolem klechdy, i trzykrotnie jeszcze w ciągu toku powieści bierze z rozkazu autora rolę czynnika ideowego. Ona unosi w szybkim nurcie torbę powstańca Olbromskiego, gdy ten osaczony przez Moskali ciska w jej fale dokumenty rządu narodowego, ona też przyjmie w swe łono bolesną ofiarę dziewczyny skrzywdzonej, która w nią ciśnie złoto ofiarowane sobie w nagrodę za poświęcenie serca.

Powstańcem jest Józef Odrowąż, książę z rodu, sprowadzony w chwili poczęcia się powieści do roli najostatniejszego z nędzarzy. Gdy przebył rzekę i stanął na drugim brzegu skostniały i trzęsący się, ociekający krwią, do widma raczej jak człowieka podobny, wyszli naprzeciw niego chłopi — ciemna, obałamucona gromada, która zna tylko rozkaz naczalstwa i chce nieszczęśliwca aresztować i odstawić do powiatu. To byli właśnie ci, dla których wolności z pańskiego domu poszedł był spać w polach, w zimie na roli — przymierać głodem, jak pies słuchać rozkazu — bić się bez broni i tak oto z placu boju wracać. Podchodzili do niego wszyscy wraz półkolem. Wtedy rzekł:

— Puśćcie mnie wolno, bo przecież ja za waszą swobodę i za wasze dobro się biłem i takie na sobie mam rany.

— E, takie gadki to my już słyszeli. Ty se ta gadaj, a tu jest przykaz. Chodź bracie z dobrawoli.

Ostatecznie jednak, widok takiego nędzarza wzruszył gromadę. Puścili go wolno. Doszedł do dworu. Trafił do kuchni, gdzie go stary kucharz po nakarmieniu kaszą wyrzucił za drzwi. Nieszczęsny powlókł się dalej i znalazł przytułek w zrabowanym doszczętnie przez Moskali dworze. Widok nędzarza ociekającego krwią, poruszył serce jedynej dworu mieszkanki, uroczej córki rządcy majątku, który poszedł do powstania. Salomea Brynicka, tworząca wraz ze starym kucharzem jedyną załogę dworu, przygarnęła żołnierza, obmyła go z ran, odstąpiła mu swe łóżko i cała poświęciła się obowiązkowi wyleczenia go z ran. Ale ten dwór nie jest bynajmniej bezpiecznem schronieniem. Pobyt powstańca w tych czasach ciągłych najazdów, rewizyj, postojów i patroli, narażał mieszkankę na największe niebezpieczeństwo. Dzielna dziewczyna przy pomocy starego kuchty, umie jednak z całego szeregu groźnych sytuacyj wyjść obronną ręką. Kryje swego męczennika podczas rewizyi w stodole pod sianem, wydobywa go po odejściu Moskali. A przez dwór przewijają się ciągle coraz to inne postacie: to powstańcy, to patrole dragońskie, to członkowie rządu narodowego. Jednym z nich jest Józef Olbromski, wnuk Rafała, którego pożegnaliśmy w „Popiołach“, gdy szedł za orłami Napoleona. Pewnej burzliwej nocy zjawia się on we dworze z drugim towarzyszem. Nakarmiony jedynym specyałem, jakim się żywili mieszkańcy dworu, t. j. kaszą, która ocalała przed rekwizycyami koza-

niem przepisów, odnoszących się do fasyonowania, przez zamierzone zaprowadzenie przymusu przedkładania ksiąg kupieckich.

Według brzmienia projektu rządowego komisya podatkowa może wezwać opodatkowanego do przedłożenia ksiąg handlowych. Jeśli zaś opodatkowany ksiąg nie prowadzi, to komisya dla wyjaśnienia fasyi może zażądać wglądnięcia do korespondencyi. Już dziś szykany władz podatkowych doprowadzają często najcierpliwszych do rozpaczy, przyjęcie zaś powyższych postanowień stworzyłoby w Galicyi stosunki wprost nieznośne.

Otworzyłoby się wielkie pole dla zawiści konkurencyjnej i partyjnej i biada temu kupcowi, który w czasie wyborów nie szedłby na rękę władz podatkowych. U nas w Galicyi wglądanie do ksiąg handlowych byłoby niebezpieczne, ze względów często kupieckich, ale fatalnością polityczną.

W krajach zachodnich, gdzie nie znają szykan politycznych władzy podatkowej, zwalczają mimo to z całą stanowczością, ze stanowiska kupieckiego i handlowego, przymus przedkładania ksiąg handlowych. Z przedwstępnych narad przywódców stronnictw u prezydenta Izby posłów Sylwestra wiadomo, że wszyscy oświadczyli się przynajmniej za złagodzeniem odnośnych przepisów i za wprowadzeniem tylko warunkowego przedkładania ksiąg. Z różnych propozycyj kompromisowych najwięcej widoki ma wniosek p. Lichta, który ustanawia przedewszystkiem, że tylko druga instancya ma prawo zażądać wglądnięcia do ksiąg kupieckich. Jeśli opodatkowany się obawia, że przez to tajemnica handlowa będzie narażona, to przysługuje mu prawo żądania, aby nie cała komisya, lecz tylko wybrany przez nią wydział z przewodniczącym prezydenta lub jego zastępcy, księgi przeglądał. Wydział ten ma zakomunikować komisyi tylko wynik cyfrowy swych badań. Opodatkowany miałby nadto prawo odrzucenia wyboru członka wydziału. Także druga instancya nie może zażądać przedłożenia wszystkich ksiąg, lecz tylko ksiąg do stwierdzenia fasyi niezbędnych. Władza ma nadto dokładnie umotywować swoje żądanie i uzasadnić nieufność swoją do przedłożonej przez interesenta fasyi.

Tak brzmią postanowienia kompromisowe p. Lichta, które jeszcze nie są ostatecznie zredagowane, ani też nie znalazły jeszcze aprobaty ze strony rządu. Ale nawet w tej formie zawierają niebezpieczeństwo wielkich szykan. Dlatego też wątpimy, czy parlament ustawę przyjmie. Wogóle zestawienie „małego" planu finansowego nie będzie tak łatwem, jak to sobie rząd może wyobrażał. Każdy z nowych projektowanych podatków wywołuje trudności czysto gospodarczej technicznej natury, trudności zaś polityczne tworzą osobny dział, nad którym na razie ani rząd, ani stronnictwa większości się nie zastanawiają, a których lekceważyć nie można.

Widoki szybkiego uchwalenia „małego planu finansowego" są jeszcze bardzo niepewne.

1863—1913.

Lwów, 13 stycznia.

(Program lwowskiego obchodu narodowego 50 rocznicy walki o niepodległość.)

Niedziela 19 stycznia po południu odczyty o rocznicy powstania styczniowego, wieczorem obchody w stowarzyszeniach.

W gdzy innemi wygłoszą w niedzielę 19 stycznia o g. 5 po poł. bezpłatne odczyty o r. 1863: w wielkiej sali ratuszowej profesor uniwersytetu dr Stanisław Zakrzewski, w sali instytutu chemicznego prof. dr. Długosza prof. Władysław Kucharski, a w sali „Gwiazdy" prof. [illegible] prof. dr Maryan Janelli.

Poniedziałek 20 stycznia wieczór w Kole literacko-artystycznem. Początek o g. 8 wieczór.

Wtorek 21 stycznia o godz. 4 po południu na cmentarzu Łyczakowskim złożenie wieńca na grobie poległych i oświetlenie grobów.

Wieczorem w salach ratuszowych przyjęcie na cześć uczestników powstania, wydane przez reprezentacyę miejską.

Środa 22 stycznia. Dzień ten ma być świętem narodowem w całej Polsce. O g. 10 w katedrze nabożeństwo uroczyste na intencyę sprawy narodowej, celebrowane przez ks. arcybiskupa dr. Józefa Bilczewskiego, kazanie wygłosi arcybiskup ks. Teodorowicz. W czasie nabożeństwa „Lutnia" odśpiewa mszę Moniuszki z akompaniamentem orkiestry Towarzystwa muzycznego.

Z katedry o g. 11½ wyruszy pochód do teatru miejskiego, gdzie odbędzie się uroczysta Akademia z następującym programem:

1) Pieśń „Bogarodzica" w układzie Henryka Jareckiego odśpiewają zjednoczone chóry męskie z towarzyszeniem instrumentów dętych. 2) Przemówienie wiceprezydenta miasta, posła dra Tadeusza Rutowskiego. 3) Stanisława Niewiadomskiego „Ave Caesar" do słów Maryi Konopnickiej, odśpiewają zjednoczone chóry męskie z towarzyszeniem instrumentów dętych. 4) Deklamacya uczestnika powstania z r. 1863, Ludomira Benedyktowicza, który wygłosi własny utwór poetycki p. t. „Na odlocie". 5) Wieniec pieśni narodowych w układzie Feliksa Nowowiejskiego odśpiewają zjednoczone chóry męskie z towarzyszeniem instrumentów dętych.

(Bilety na Akademię będą do nabycia od soboty 18 stycznia w biurze p. Sokołowskiego ul. Jagiellońska 3).

Po południu d. 22 o godz. 3½ w sali ratuszowej doroczne walne zgromadzenie Tow. wzajemnej pomocy uczestników powstania, na którem wygłosi p. Józef Janowski, sekretarz rządu narodowego z r. 1863, rzecz o powstaniu styczniowem.

O g. 3½ po poł. w teatrze miejskim „Betleem Polskie" Lucyana Rydla, a wieczorem o g. 7½ premiera sztuki p. Józefa Wiśniewskiego p. t. „Leci liście z drzewa", osnutej na tle wypadków z r. 1863.

*

W odpowiedzi na liczne zapytania z całego kraju, komunikuje komitet:

Nabożeństwa być powinny uroczyste, nie żałobne — wogóle cały obchód powinien mieć charakter uroczysty. O ile możności obchody odbyć się powinny w dniu 22 stycznia, a obchód w ciągu stycznia b. r.

Komitet uchwalił jeszcze 27 kwietnia z. r. jednomyślnie, że zjazd uczestników powstania z r. 1863 z całej Polski i ewentualnie zaproszonych gości odbyć się ma we wrześniu 1913. Projektowana jest msza na boisku, pochód z udziałem Sokoła etc., zwiedzanie wystawy pamiątek z r. 1863 i panoramy, festyn, teatr, przyjęcie.

Wobec tego obecnie w styczniu nie jest projektowany zjazd uczestników powstania z r. 1863. Gdyby jednak poszczególni uczestnicy przybyć chcieli na uroczystość styczniową do Lwowa, zechcą zgłosić się do Towarz. uczestników powstania, Długosza 1, dla zarezerwowania kwater, biletów na Akademię, w teatrze etc. Komitet pragnął, aby uroczystości styczniowe odbyły się w całym kraju, w każdym zakątku — nie decentralizował obecnie uroczystości w stolicy kraju.

Przypominamy przy tej sposobności, że w lecie odbędą się z okazyi rocznicy liczne zjazdy, wystawa pamiątek, a w czerwcu zlot Sokoli.

Towarzystwo Szkoły Ludowej wydało nalepki do iluminacyi kartkowej. Dochód z rozsprzedaży tych nalepek przeznaczony jest w całości na rzecz weteranów z 1863 roku.

Dochodzą nas także zapytania, czy na rok obecny proponowaną jest żałoba narodowa. Komitet w porozumieniu z Związkiem Sokołów jest zdania, że w roku bieżącym nie powinny odbywać się huczne zabawy, odbywać się jednak mogą skromne zabawy, z których dochód przeznaczony jest na cele narodowe. Komitet (Biuro: Koło literacko-artystyczne, Lwów, pasaż Mikolasza) służy i w dalszym ciągu z całą chęcią wszelkiemi informacyami i wskazówkami co do obchodu i wysyła bezpłatnie Komitetom miejscowym program obchodu lwowskiego i odczyt, nadający się na uroczystości obchodowe.

Z dzieł polecamy:

1) Nagrodzoną pierwszą nagrodą przez sekcyę [illegible] Franciszka Rawity Gawrońskiego pod tytułem „Walka o wolność", z którego dochód przeznaczony jest na weteranów z roku 1863, nabyć ją można we wszystkich księgarniach po cenie 2 K (skład główny w księgarni akademickiej, Lwów).

2) Opowiadanie Maryi Wysłouchowej „Za wolność i lud" jest do nabycia w administracyi „Kuryera Lwowskiego" po 40 groszy. (Cena księgarska 75 groszy).

3) Wydanie Macierzy Polskiej: Stelli Sawickiej (półkownika Strusia) „Rok 1863". (Cena 1 K).

4) Dzieła Bolesława Limanowskiego, wydanie większe i małe.

5) Obszerne dzieło o r. 1863, wydane z ilustracyami [illegible] przez Grabca (pseudonim [illegible] z Królestwa). (Cena 18 K).

Z utworów nagrodzonych pierwszą nagrodą na konkursie dramatycznym sztuki p. Stefana Komornickiego p. t. „Za Wisłę, za Wisłę", nadającej się do przedstawień podczas uroczystości obchodowych, zwracać się do autora (Wydział krajowy).

Co do innych dzieł dramatycznych — nadających się do przedstawienia — należy zwrócić się do Związku teatrów i chórów włościańskich (Lwów, Sykstuska 45).

Polecenia godne są Aurelego Urbańskiego: „Na poddaszu", „Dramat jednej nocy" i „Miatież".

Co do deklamacyi zalecamy Mickiewicza: „Odę do młodości", „Redutę Ordona", lub ustęp z „Pana Tadeusza", księga XI (rok 1812) i wiersz Asnyka. Szczególnie zalecić można liczne utwory [illegible] Marka Sawy (pseudonim Konopnickiej).

Komitet wykonawczy urzęduje codziennie między godziną 7 a 9 wieczorem w Kole literacko-artystycznem (pasaż Mikolasza).

Informacyi udzielają też podczas nieobecności prezesa komitetu p. Franciszka Gawrońskiego, wiceprezes dr Witołd Lewicki (Bank zaliczkowy, Hetmańska 10) i sekretarz Zygmunt Fryling (Kuryer Lwowski).

---

ckiemi, Olbromski krótko a treściwie ujmuje jądro kwestyi w rozmowie z Salomeą, która zarzuca powstańcom, że bez rozwagi porywają się na rzecz, przechodzącą ich siły.

— Wolicie ich dzieci, niż ranę i śmierć? Będziecie mieć dzieci za wiecznego pana!

Ten Olbromski śmiercią męczeńską przypieczętował wiarę w swą ideę.

Tej samej nocy dragoni wpadają do dworu w pogoni za emisaryuszami. Towarzysz Olbromskiego zdołał umknąć, ale on sam nie zdążył. Pobiegli za nim żołnierze i oficer i dopadli go nad brzegiem rzeki.

Ustęp, opisujący męczeński zgon Olbromskiego, należy nie tylko do najsilniejszych w powieści, ale siłą plastyki i potęgą słowa należy do najwspanialszych, jakie wskazać można w całej polskiej belletrystyce.

„Olbromski poczuł w sercu śmierć. Na sobie miał torbę ze wszystkiemi dokumentami, z tysiącem sekretów rządu, ze swojem życiem, co się dokonywało i dziać jeszcze mogło. Niósł w tej torbie jak gdyby serce walczącej Polski, w którem żywa pulsowała krew. Nie mógł jej [illegible] Obrzymiemi skokami uciekał. Lecz oto nagle niespodzianą ujrzał przed sobą rzekę. — Zdziczałym oczem [illegible] ciemna rozpacz [illegible] ślepią oczy.

„Wtedy tajemniczo skłębiona wola rozwarła swój czarny nurt jakoby łono. Pojął. Jęknął. Zdarł z ramienia rzemień i z zamachem cisnął [illegible] Ojczyzny — w głębinę. Rzeka płynęła — [illegible] Zawarła się. Tysiącem zawinęła fal skarb powierzony...

„Widzieli ten jego [illegible] żołnierze. Dopadli go otaczając ze wszystkich stron. (Dok. nast.)

Kronika.

Kraków, 15. stycznia.

Zima. Jeżeli Krakowianin, obudziwszy się wczesnym rankiem, stwierdzi, że termometr wskazuje mniej więcej 13 stopni zimna, to nie powinien wcale się dziwić. Nie powinien także dziwić się, jeżeli około godziny 10 przed południem termometr wskazuje jeszcze 10 stopni R. poniżej zera. Wszakże mamy styczeń, który, do spółki z lutym, powinien być wcieleniem zimy. Ale mróz dzisiejszy, wcale silny, zaskoczył nas dlatego, że dotąd nie mieliśmy właściwie zimy, a jeżeli śnieg należy do koniecznych cech zimy, to nie mamy jej dotąd. Ziemia leży obnażona, co wpływa ujemnie na zasiewy, nie mające przed mrozem ochrony pod warstwą śniegu. Obecnie przydałby się tedy śnieg.

Bal na Rabkę, który odbędzie się dzisiaj wieczorem zapowiada się świetnie, dzięki ruchliwej pracy pań: ks. Kazimierzowej Lubomirskiej, Leowej, Szarskiej, Wal. Jaworskiej, hr. Ign. Ledóchowskiej.

Aby ten publiczny bal uczynić jak najmilszą zabawę, panie komitetowe rozwiną na sali starania, aby młodzież przedstawiać paniom i ogółem poszczególne grupy z sobą zapoznawać. Wątpić nie należy, że myśl ta spotka się z ogólnem uznaniem.

Senat uniwersytetu Jagiellońskiego otrzymał z powodu uchwały piątkowej w sprawie obrony charakteru polskiego uniwersytetu lwowskiego z różnych stron objawy szczerego uznania i wdzięczności. Telegram lwowskiego senatu umieściliśmy już w łamach pisma. Wczoraj, między innemi, nadeszło do senatu pismo „Czytelni akademickiej lwowskiej", Stowarzyszenia ogólno-akademickiego, pełne gorących słów „wdzięczności, czci i hołdu" dla senatu akademickiego, tudzież serdecznych objawów radości z powodu jedności i solidarności, jakie w tej sprawie wystąpiły w świecie naukowym polskim.

Rektor Zoll podziękował Czytelni akademickiej lwowskiej za ten piękny objaw uczuć patryotycznych, dowodzący, że tam gdzie idzie ważne i niewątpliwe dobro narodowem, idą zgodnie wszyscy, starzy i młodzi.

Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Adama Bełcikowskiego odbędzie się we czwartek 16 b. m. o godzinie 8 rano w kościele św. Anny.

Wystawa „Sztuki". Dzisiaj przed południem opracowano ostateczne szczegóły urządzenia wystawy i ukończono przygotowania do jutrzejszego otwarcia. W wystawie biorą udział następujący artyści: T. Axentowicz, O. Boznańska, St. Czajkowski, X. Dunikowski, J. Fałat, St. Filipkiewicz, G. Gwozdecki, V. Hofmann, Wł. Jarocki, St. Kamocki, R. Kramsztyk, L. Machalski, A. Markowicz, J. Mehoffer, J. Merkel, E. Nadelmann, T. Niesiołowski, J. Rubczak, K. Sichulski, Z. Szydłowska, J. Talaga i W. Weiss.

Vernissage rozpocznie się jutro we czwartek o godzinie w pół do dwunastej w południe, poczem od godzinie 1 sale wystawowe będą otwarte dla ogółu publiczności.

Rada m. Krakowa odbędzie posiedzenie po południu dnia 20 b. m. w odnowionej sali obrad. Przed posiedzeniem odbędzie się poświęcenie nowego gmachu magistratu.

Otwarcie trzeciego mostu na Wiśle nastąpi jak się dowiadujemy w poniedziałek dnia 20 b. m. o godzinie 11 przed południem.

Równocześnie otwartą będzie nowa linia tramwajowa Trzeci most-Salwator.

Sprawa nowej linii tramwajowej. Jutro, to jest we czwartek dnia 16 stycznia o godzinie 8½ rano odbędzie się na zarządzenie generalnej inspekcyi komisya techniczno-policyjna na zbudowanej już nowej linii kolei elektrycznej Zwierzyniec-Plac Dominikański-Starowiślna, po której ma być wydaną ex comisione koncesya na używanie tejże linii. Natomiast zwołana przez c. k. namiestnictwo we Lwowie na ten sam dzień komisya dla rewizyi generalnego projektu trasy mających się budować dalszych nowych linij została w ostatniej chwili odwołaną i odbywać się dopiero będzie począwszy od dnia 5 lutego b. r.

Z teatru. W sobotę 18 b. m. wznawia teatr krakowski sztukę p. Louis'a i P. Frondale „Kobieta i Pajac". Rolę Conchy Perez przyjętą z tak niezwykłym sukcesem w ubiegłym sezonie odtworzy p. Mrozowska; Biankę Romani grać będzie p. Jarszewska; Fergera p. Noskowski.

W kwestyi teatralnej. Otrzymujemy następujące pismo: Wobec podanej przez krakowskiego korespondenta „Kuryera Warszawskiego" a przedrukowanej w „Czasie" wiadomości, jakobym miał zamiar w charakterze wspólnika, ubiegać się o dzierżawę teatru miejskiego w Krakowie, oświadczam, że ani sam, ani w charakterze wspólnika, o stanowisko to się nie ubiegam, ani w przyszłości ubiegać się nie zamierzam. Z poważaniem *Leonard Bończa*, artysta teatru miejskiego.

Z Towarzystw słowiańskich. „Klub słowiański" pod przewodnictwem prof. M. Zdziechowskiego i „Towarzystwo słowiańskie" urządzają 3 zebranie członków w sali 66 „Collegii Novi", w piątek d. 17 b. m. o godz. 6 wieczorem. Dyr. Roman Zawiliński wygłosi referat p. t. „Ludność polska na Węgrzech i jej stosunek do Słowaczyzny". Po referacie dyskusya. Wstęp dla członków wolny, dla nieczłonków 20 hal.

W konferencyi w sprawie przyłączenia Podgórza do Krakowa ze strony rady powiatowej wielickiej nie brał udziału burmistrz Skawiński, jak mylnie podano, lecz p. Stan. Ludwikowski młynarz ze Skawiny.

Konkurs „Przeglądu Lekarskiego". Sąd konkursowy, mający przyznać nagrodę za artykuł o charakterze wykładu klinicznego lub sprawozdania poglądowego, wydrukowany w ciągu roku 1912 w „Przeglądzie Lekarskim", składali pp. dr Akerman, dr Blassberg, prof. dr Browicz, dr Janiszewski, prof. dr Krzyształowicz, prof. dr Majewski, prof. dr Męsowicz, docent dr Nitsch, prof. dr Nowotny, docent dr Radliński, prof. dr Rosner, prof. dr Rutkowski, dr Wojciechowski i redaktor główny „Przeglądu" dr Ciechanowski. Sąd przyznał nagrodę drowi H. Fidlerowi z Radomia za pracę p. t. „Współczesne poglądy na etjologię i patogenezę duru brzusznego", a zaszczytną wzmiankę dr Adzie Markowej z Krakowa za artykuł „O pituitrynie". Dr Fidler przeznaczył połowę przyznanej sobie nagrody na zapomogę dla niezamożnego słuchacza wydziału lekarskiego uniwersytetu Jagiellońskiego, a drugą połowę dla słuchacza wydziału lekarskiego lwowskiego.

Nieudałe włamanie. Do mieszkania p. Bronisławy Schmindlingowej przy ul. Librowszczyzna l. 6 włamał się wczoraj jakiś złodziej. Drzwi do przedpokoju otworzył sobie wytrychem, dalej nie mógł się jednak dostać, gdyż następne drzwi były opatrzone specyalnym zamkiem, których włamywacz nie mógł otworzyć. Złodziej zbiegł.

Kradzież. Do mieszkania F. S. przy ulicy Szlak l. 57 włamał się wczoraj jakiś sprawca i skradł kasetkę, zawierającą 230 koron, dwa złote pierścionki, dokumenty oraz trzy książeczki wkładkowe „Živnostenskiej Banki", „Ustrzedni Banki" i „Banku hipotecznego", wreszcie jeden amortyzowany los z roku 1856. Sprawcy dotychczas nie wyśledzono.

Z bruku. Wczoraj aresztowała policya znanego apasza z Wróblowic Franciszka Urbanika, przy którym znaleziono znaczniejszą gotówkę, pochodzącą z kradzieży. Wczoraj również aresztowano 22-letniego Józefa Switowskiego z Królestwa Polskiego. Znaleziono przy nim kilka wytrychów i dyament do rznięcia szkła.

Z Wieliczki donoszą: Trzech nieujętych dotąd sprawców, w tem dwaj mężczyźni i jedna kobieta, włamali się w nocy z 13 na 14 b. m. do sklepu „Kółka" w Wieliczce i wykradli z kasy wertheimowskiej kwotę 1815 K i z kasy podręcznej 1499 K. Włamywacze zabrali nadto znaczną ilość wiktuałów. Śledztwo w toku.

Z kraju.

Zakopane, 14 stycznia. (Narciarze). W niedzielę, 19 stycznia, o godz. 4 popoł. w lokalu p. Karpowicza odbędzie się walne zgromadzenie zakopiańskiego Koła Tatrzańskiego towarzystwa narciarzy z porządkiem dziennym: 1) Sprawozdanie wydziału, 2) Wnioski i interpelacye, 3) Wybór nowego wydziału. W razie braku kompletu następne walne zgromadzenie odbędzie się tego dnia o godz. w pół do 5 popołudniu bez względu na ilość członków.

Smiała kradzież. Z Oświęcima donoszą nam: Z 13 na 14 b. m. dokonano w tut. sądzie powiatowym śmiałej kradzieży z włamaniem. Niewyśledzony sprawca dostał się do kasy depozytowej, gdzie dokonał rozbicia kasy wertheimowskiej i zabrał obligacye wartości 7000 K, stemple i gotówkę w kwocie 1190 K 63 h., a następnie lica sądowe, jak srebrny zegarek, portmonetkę, woreczek wełniany i inne. Złodziej dobijał się także do innych biurek, gdzie wszakże nie znalazł pożądanego łupu. Energiczne śledztwo przy pomocy policyi krakowskiej w toku.

Jasło, 14 stycznia. Egzamin kwalifikacyjny dla nauczycieli szkół ludowych pospolitych przed komisyą egzaminacyjną w Jaśle rozpocznie się 17 lutego. Termin wnoszenia podań do 10 lutego.

Przemyśl, 13 stycznia. (W rocznicę styczniową. — Betleem polskie. — Ciężkie czasy a karnawał. — W obronie polskości uniwersytetu lwowskiego). Celem uczczenia 50 rocznicy powstania 63 r. zawiązał się komitet z inż. Kędzierskim na czele. Główny obchód odroczył komitet na 9 lutego, w samą zaś rocznicę odbędzie się iluminacya kartkowa i uroczyste nabożeństwo żałobne w katedrze. W Przemyślu i w okolicy przebywa około 20 uczestników walki o niepodległość, należących do tut. delegacyi tow. wzajemnej pomocy weteranów 63 r., na której czele stoi dr Leonard Tarnawski.

Staraniem ruchliwego tow. dramatycznego im. Al. hr. Fredry wystawiono wielkiem nakładem pracy i kosztów „Betleem polskie" Rydla w niedzielę 12 b. m. w Sokole. Kostyumy sprowadzono z teatru krakowskiego. Sztuka pod każdym względem znakomity odniosła sukces. Wyszkoleni artyści amatorowie grali świetnie. Sala wypełniona była po brzegi, tak, że wiele osób odeszło do domu. Wobec takiego sukcesu sztuka będzie powtórzona.

Z powodu kryzysu finansowego nastąpił ogólny zastój w handlu i przemyśle; nikt nie kupuje, chyba rzeczy najniezbędniejsze. Kupcy są w rozpaczy, czekając z niecierpliwością na lepsze konjunktury. Nic dziwnego, że i obecny krótki zresztą karnawał nie zapowiada się wesoło. Wprawdzie są zapowiedzi balów i zabaw, ale nie będą one takie jak dawniej, nawet nasze panie zrezygnowały z drogich toalet, bo ciężkie czasy.

Staraniem tut. polskiej organizacyi odbędzie się 14 b. m. w sali ratuszowej wiec w sprawie obrony uniwersytetu lwowskiego.

Ze świata.

Tajemnicza śmierć generała Boskovicza. — Z Budapesztu donoszą:

Pismo „Az Est" zamieszcza nową wersyę o śmierci generała czarnogórskiego Boskovicza, dodając obszerny komentarz, rzucający na tajemniczą sprawę nowe oświetlenie, odmienne od dotychczasowych relacyj. Według tego źródła, Boskovicz należał od początku kampanii do rzędu tych, którzy nie mieli zaufania w pomoc Rosyi i skłaniali się ku porozumieniu z Austryą. Kiedy zwyciężył kierunek antiaustryacki, Boskovicz zwrócił królowi ofiarowaną mu przezeń szablę, aby ją wręczył godniejszemu. Król ucałował szablę i oddał ją z powrotem zasłużonemu generałowi. Wówczas miał oświadczyć ks. Piotr, najmłodszy z synów królewskich, do grona zaufanych, że gdy zagrzmią armaty, jeden z pierwszych strzałów winien ugodzić Boskovicza, którego uważa za złego ducha armii. — Przepowiednia ta spełniła się niedługo. — Po wzięciu przez Czarnogórców miejscowości Decicz, wojska rozłożyły się obozem na wypoczynek. Generał Boskovicz wraz z królewiczem Piotrem oddalili się konno na krańce obozowiska. Po chwili powrócił ks. Piotr i oświadczył oficerom, że generał Boskovicz popełnił samobójstwo. Nadbiegli żołnierze znaleźli generała, broczącego krwią, już nieprzytomnego; na piersiach miał szeroką ranę od płatnięcia szablą, z tyłu cztery rany od kul. Na rozkaz ks. Piotra zwłoki „samobójcy" pochowano natychmiast bez ceremonii kościelnej. — Rodzinie generała nie pozwolono przewieść zwłok do kraju.

Największy okręt na świecie. Z Hamburga donoszą: Dyrektor Towarzystwa okrętowego Hamburg-Ameryka, Ballin, rozesłał zaproszenia przedstawicielom największych światowych towarzystw handlowych i kupcom grosistom do wzięcia udziału w pierwszej jeździe największego parowca „Imperator", udającego się z Cuxhaven do Nowego Yorku. „Imperator" mający 50,000 tonn pojemności, przewyższa zaginiony parowiec „Titanic" o 5,000. Jak donoszą pisma londyńskie, na pierwszą gościnną jazdę parowca do Ameryki i z powrotem dostarczą wszystkie kraje, których reprezentanci znajdą się na pokładzie „Imperatora", swych specyalności: Austrya pieczywa i ciast, Węgry wina tokajskiego, Rosya kawioru, Niemcy win reńskich, Francya różnego rodzaju delikatesów i szampana, Włochy owoców.

Manifest Bernarda Shawa. Pisma londyńskie zamieszczają oryginalny list otwarty Bernarda Shawa, w którym zwraca się on do publiczności z najszczerszem swem życzeniem noworocznem. Streszcza się ono w prośbie, by nie przerywano przedstawień teatralnych oklaskami lub okrzykami przy otwartej scenie. Prośbę argumentuje szeregiem paragrafów; pierwszy z nich brzmi: „Zastanówcie się przecie, że o pół godziny wcześniej moglibyście przyjść do domu, gdybyście oklaskami nie przerywali akcyi". Drugi paragraf podejmuje kwestyę poważniejszą: „We wszystkich dobrych utworach teatralnych śmiech i płacz następują tuż po sobie. — Jakżeż przykrą jest rzeczą dla artystki, usiłującej wzbudzić w sobie patetyczny nastrój, gdy usłyszy nagle wybuch śmiechu w audytoryum". W dalszych argumentach tłumaczy publiczności, że prawdopodobnie po dwóch godzinach ustawicznego śmiechu, drogą reakcyi, traci humor i następnego dnia żałuje, iż spędziła wieczór w teatrze; nie pomija też szczegółu, że skurcz śmiechu odbiera rysom pogodę i piękno. W zakończeniu uprasza, by przynajmniej na jego sztukach wstrzymano się od oklasków przy otwartej scenie.

Drogie kuchnie. Jak pisze „New York Sun", najbogatszą kuchnię posiada car Mikołaj II, który jest zwolennikiem kulinarnych arcydzieł. Car wydał dotąd na przebudowę i urządzenie kuchni w pałacu Zimowym przeszło 1 i jedną czwartą miliona kor. Naczynia wszystkie są ze srebra, a kuchnia ma przeszło 40 srebrnych półmisków i kastrol, które kosztowały po 800 koron. Naczelny kuchmistrz carski pobiera 160.000 koron rocznie, nie licząc pobocznych dochodów. Sześciu wicekucharzy pobiera rocznie po 20 000 do 30.000 koron. Ogólny wydatek na kuchnię carską wynosi rocznie 2,400.000 koron, czyli 7.000 koron dziennie. Król hiszpański posiada pod względem kosztowności drugą z rzędu kuchnię, po której idzie kuchnia króla angielskiego. Kuchnia Watykanu jest obszerna, ale naczynia ma skromne. Wreszcie kuchnia prezydenta Francyi w pałacu Elizejskim jest urządzona ze smakiem.

Zmarli:

Stanisław Roman, b. właściciel księgarni, założyciel i redaktor gazety „Pielgrzym" w zaborze pruskim, b. prezes Towarzystwa „Ogniwo" w Gdańsku, urodzony w r. 1842 w Gniewkowie na Kujawach, umarł 12 stycznia b. r. po ciężkich cierpieniach w Dąbrówce pod Lwowem.

W Limanowej umarł nagle inżynier Rady powiatowej, Maryan Kwiatkowski.

We Lwowie umarł emer. inspektor szkolny powiatu złoczowskiego Józef Dzundza.

W Nicei zmarł Stefan Czesław Sierzputowski, literat, b. redaktor i wydawca „Książnicy polskiej", przeżywszy lat 29.

Przed dwoma laty zmarły, powracając ze Szwajcaryi do Warszawy, padł ofiarą omyłki władz austryackich, które go aresztowały na przechadzce pod Gracem i przez kilka tygodni przetrzymały w więzieniu, jako podejrzanego o szpiegostwo. Dopiero interwencya wpływowych osób w parlamencie ochroniła ś. p. Sierzputowskiego od dalszych bezpodstawnych prześladowań.

Ś. p. Sierzputowski wydał przed kilku laty cenione studyum „O romantyzmie polskim".

Nalepki iluminacyjne na uroczystość obchodu powstania styczniowego, wydane nakładem T. S. L. według oryginalnego rysunku p. Wojciecha Jastrzębowskiego, już wyszły z druku i są do nabycia w zarządzie głównym T. S. L. Kraków (Floryańska 15) po cenie 10 hal. za sztukę; zamawiać je można wprost w zarządzie głównym lub też przez składy papieru, trafiki i t. p. Pragnąc ze swej strony przyczynić się do powiększenia funduszów dla tych, co w roku 1863 własne życie postawili na kartę, aby zdobyć ojczyźnie niepodległy byt narodowy, T. S. L. postanowiło zysk, osiągnięty ze sprzedaży nalepek, przeznaczyć na Tow. wzajemnej pomocy uczestników powstania polskiego w roku 1863—4. Niewątpliwie społeczeństwo szybko rozkupi piękne nalepki i w dniu obchodów, które urządzone będą w całym kraju, zarówno po miastach, jak i po wsiach, a nawet i tam, gdzie tych obchodów nie będzie, nie zbraknie w polskich domach ani jednego okna, nie ozdobionego symbolicznym znakiem i całe społeczeństwo polskie weźmie udział w tej wielkiej manifestacyi uczuć narodowych.

„Przyjaciela dzieci", pisma ilustrowanego tygodniowego dla młodzieży, numer ostatni zawiera: „Skauting dla młodzieży", dziwy przyrody: „Krokodyle i kajmany"; odkrycia i wynalazki: „Motor słoneczny", „Z historyi słówka" Dyakowskiego; powieść Walerego Przyborowskiego: „Rycerz bez skargi i trwogi", (ks. Józef Poniatowski) „Niech żyje cesarz" obrazek z wojny w roku 1812 St. Gębarskiego. „Swiatek dziecięcy" dodatek tygodniowy dla młodszej dziatwy zamieszcza, bajeczki, opowiadania i pogadanki. Numer zdobią ilustracye. Administracya: Kraków, Batorowska 12. Prenumerata kwartalnie K 3·50.

Składki. Dla W. P. złożyła Wandzia J. 1 K.; S. Kleinowa z Równego 5 K.

Dla chorego studenta złożyła N. N. z Gdowa 3 K.

Dla A. Palkajowej złożyła A. C. 5 K.; N. N. z Gdowa 3 K.

Z kalendarza. We środę 15 stycznia: Pawła I pustelnika; we czwartek 16 Marcella p. m. i Włodzimierza; w piątek 17 stycznia: Antoniego op. wyzn.

Wschód słońca dnia 15 stycznia o godzinie 7 minut 36; zachód o godzinie 4 min. 04, długość dnia godzin 8 min. 29

Z krakowskiego obserwatoryum. — Dnia 14 stycznia termometr doszedł od — 8·2 do — 6·2 Cels.; barometr podniósł się.

Dnia 15 stycznia o godzinie 7 rano stan barometru 760·7 mm., termometru — 14·3 Cels.; — wiatr wschodnio-północno wschodni.

Zakopane. (Tel. Związku turystycznego.)

Ciepłota najwyższa — 9·9, najniższa — 13·1 Cels. — Ciśnienie powietrza 689. Kierunek wiatru północnowschodni.

Prognoza: mroźno, zachmurzenie. Śnieg leżący suchy, bez zmiany.

Repertoar teatru miejskiego im. Słowackiego w Krakowie.

We środę: „Posażna wdowa".
We czwartek: „Peer Gynt".
W piątek: „Posażna wdowa".
W sobotę: „Kobieta i Pajac".
W niedzielę po poł.: „Betleem polskie"; wieczór: Kobieta i Pajac".
W poniedziałek: „Dobrze skrojony frak".
We wtorek: „Leci liście z drzewa..." Uroczyste przedstawienie ku uczczeniu 50 rocznicy powstania 1863 r.

Teatr świetlny „Uciecha" Starowiślna 16.
Od piątku d. 10 b. m. do soboty d. 18 b. m. 1) Dramat „Monte Christo", osnuty na tle słynnej fanta

stycznej powieści Aleksandra Dumasa (film puszczony w w obieg d. 8 b. m. 2) W Alpach, zdjęcie z natury. 3) Doświadczenia wytrzymałości metali. nauk. 4) Kuryer wojskowy, dramat amerykański. 5) Książę Pan, zabawna komedya. 6) Bokser, humoreska. 7) Najnowszy Przegląd Tygodn.
Dni powszednie od g. 4—10½. Niedziele i święta od g. 3—11. 686

Teatr „Apollo“ (Kraków, Zielona, 17).
Niezwykły i dotąd niewidziany program familijny: Atrakcya: Dotąd w Europie niewidzianej KU-KA-DI.
Początek o godz. 8 wiecz.

Szkoła nauk społeczno-politycznych.
We środę od godz. 5—7 Z. Heryng: Ekonomia teoretyczna (ciąg dalszy) godz. 2.
We czwartek od godz. 6—7 dr Reinhold: Encyklopedya prawa; od godz. 7—8 p. Radlińska: Konserwatoryum oświatowe.
W piątek od godz. 7—8 dr Z. Golińska-Daszyńska: Dzieje doktryn ekonom.

Powszechne wykłady uniwersyteckie
w auli I szkoły realnej przy ulicy Studenckiej o godz. 6 wieczór. Wstęp 10 hal.
We środę prof. August Sokołowski: „O powstaniu styczniowem 18 3 r.“ (5 wykładów).
We czwartek III wykład prof. Sokołowskiego.

Z uniwersytetu ludowego.
We środę o godz. 7 H. Orsza: Społeczeństwo polskie przed powstaniem 1863 r.
We czwartek o godz. 7 dr Bohdan Zaborski: Kultura pierwotna i zagadnicze czynniki jej rozwoju
Wykłady odbywają się w sali przy ul. Zwierzynieckiej, l. 14.

Dział ekonomiczny.

*** W sprawie podwyższenia podatków.** Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zwróciła się do Koła polskiego z przedstawieniem, aby przy toczących się obecnie rokowaniach o tak zwany „mały plan finansowy“, znalazły uwzględnienie specyalne postulaty finansowe naszego kraju. Należy tu przedewszystkiem wymienić żądanie, ażeby równocześnie z podwyższeniem podatku od wódki, podwyższony został także podatek od piwa. Podatek od wódki trafia bowiem przedewszystkiem Galicyę, podczas gdy kraje zachodnie, konsumujące piwo, wolne są od tego nowego obciążenia. Dalej oświadczono się przeciw ustanowieniu przymusowego wglądu w księgi handlowe przy wymiarze podatku osobisto-dochodowego, podnosząc, że wobec znanych praktyk skarbowych, zarządzenie takie nosiłoby na sobie u nas charakter czysto weksatoryjny i narażałoby nasz handel i przemysł przemysł przez naruszenie tajemnicy kupieckiej, na najcięższe przykrości i szkody.

Izba zażądała w końcu, ażeby wolne od podwyższenia dotychczasowej skali podatkowej minimum dochodu rozpoczynało się przy kwocie 15.000 K, tak, aby wzmożone ciężary podatkowe zaoszczędziły stan średni, a pociągały do wyższych świadczeń wyłącznie tylko sfery zamożniejsze.

*** Telefon.** Dnia 15 b. m. oddaną zostanie do użytku publicznego sieć telefoniczna w Zabierzowie koło Krakowa, w Ottynii, Hadynkowcach; centralne stacye telefoniczne, z połączeniem międzymiastowem, powstaną w Bóbrce, Bursztynie, Rohatynie i Podkamieniu koło Rohatyna.

Z miejskiej centralnej targowicy na bydło w Krakowie. Kraków, 14 stycznia.
Na tutejszy targ spędzono bydła rogatego 183, cieląt 208, owiec i kóz 8 nierogacizny 725. razem 1119 zwierząt. — Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi: buhaje z paszy od 64·— do 97·—, buhaje chude — do —; woły od 80·— do 108·—; krowy 72·— do 80, jałownik 65·— do 85 —, cielęta 0·— do 0·—, nierogaciznę tuczną —·— do —·—; bitej wagi: nierogaciznę 160·— do 164·—. Z sakuinnych [illegible] oko płacono za sztukę: buhaje 120·— do 850 —, woły z paszy po 240 — do 450·—, krowy od 140.— do 370·—, jałówki od 100·— do 35 ·—, cielęta od 27 — do 80·—, owce i kozy od 17·— do 20·—.

Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na miejscową konsumcyę 997 sztuk, na konsumcyę innych gmin kraju 122; cieląt i świń —0; na eksport za granicę kraju bydła rogatego —, na eksport za granicę kraju nierogacizny —.
Ceny powyższe obliczono bez opłaty akcyzowej.

Kronika lwowska.

Lwów, 15 stycznia.

Mięso potaniało o 8 hal. na kilogramie w jatkach miejskich we Lwowie.

Dozorcy z Kulparkowa przed sądem. Trybunał karny we Lwowie rozpatrywał oskarżenie przeciw dozorcom zakładu dla obłąkanych w Kulparkowie, których oskarżono o zbrodnię gwałtu publicznego przez to popełnioną, że choremu Józefowi Serafinowi-Ilnickiemu dostarczyli dwóch rewolwerów i 50 ostrych nabojów. Trybunał nie nabrał przekonania z przebiegu rozprawy, że oskarżeni istotnie dostarczyli broni i chcieli w ten sposób przyjść z pomocą Serafinowi-Ilnickiemu w zamierzonej ucieczce z zakładu obłąkanych i dlatego uwolnił ich od zarzutu zbrodni. Uznał ich natomiast winnymi przekroczenia z § 431, popełnionego tem, że zaniedbali odebrać Ilnickiemu broń, lub donieść o tem swoim przełożonym, mimo, iż przewidzieć mogli, iż posiadanie takiej broni przez szaleńca może sprowadzić niebezpieczeństwo dla życia otoczenia. Nadto Michała Werbickiego uznał trybunał winnym występku uchylania się od służby wojskowej. Werbicki zasądzony został na trzy miesiące ścisłego aresztu, Michałowi Bessarabie i Janowi Onyśko wymierzył trybunał karę po dwa miesiące ścisłego aresztu.

Repertoar teatru lwowskiego.
We czwartek: „Żydówka“.
W piątek: „Pani Bella“.
W sobotę po poł.: „Damy i Huzary“; wieczór: „Żydówka“.
W niedzielę po poł.: „Amfitryon“ i „Pocieszne wykwintnisie“; wieczór: „Kochany Augustynek“.

Przed wyborem prezydenta Francyi.

Sprawa restytucyi podpułkownika du Patyego została formalnie załatwiona przez dymisyę ministra wojny Milleranda, który napowrót przyjął do armii terytoryalnej tego wielce skompromitowanego oficera — ale skutki tego kroku wystąpią w całej sile dopiero d. 17 b. m. przy wyborze prezydenta republiki. Jak donoszą z Paryża, minister wojny Millerand przyrzekł na pewnej uczcie nacyonalistom Marcelemu Habertowi i Pawłowi Déroulède'owi, że przyjmie napowrót du Patyego do armii. W zamian otrzymał Millerand zapewnienie, że nacyonaliści i monarchiści, rozporządzający w Zgromadzeniu narodowem około 100 głosami, oddadzą je temu kandydatowi na prezydenta republiki, którego im wskaże Millerand.

W ten sposób chciał Millerand pozyskać wielki wpływ na wybór prezydenta i wykorzystać go dla swoich celów. Ale zawiódł się. Restytucya du Paty'ego wywołała w obozie republikańskim, a zwłaszcza pośród radykałów takie oburzenie, że Poincaré nie mógł nawet myśleć o ratowaniu Milleranda, przeciwnie musiał zażądać jego dymisyi. Oczywiście przez dymisyę Milleranda stracił Poincaré głosy nacyonalistów i monarchistów, a radykali są, dotąd przynajmniej, dla niego srogo usposobieni, najpierw z powodu popieranej przez Poincarégo reformy wyborczej, groźnej dla stanu posiadania radykałów, a następnie z tego powodu, że Poincaré wogóle dopuścił do powstania sprawy du Paty'ego.

Skutkiem tego szanse Poincarégo przy wyborze prezydenta republiki ogromnie zmalały, aczkolwiek wybór jego nie jest wcale wykluczony. Jak donosi telegram z Paryża, wielu zwolenników Deschanela zażądało, ażeby ten umiarkowany i zręczny polityk postawił swoją kandydaturę. Deschanel został wprawdzie wczoraj wybrany prezydentem Izby deputowanych, ale wybór ten, podobnie, jak wybór Dubosta prezydentem senatu, wcale nie wpływa na wybór prezydenta republiki, gdyż przy wyborze prezydenta Francyi, oprócz względów partyjnych, odgrywają także znaczną rolę względy osobiste. Zresztą Deschanel, zwolennik Milleranda, obecnie już przez tę przyjaźń osłabił swoje stanowisko, a chociaż w Izbie ma wielu przyjaciół, to w senacie jest osamotniony. Natomiast prezydent senatu, Dubost, równie wczoraj wybrany, posiada zwolenników w obu ciałach prawodawczych. Obliczając szanse rozmaitych kandydatów, dzienniki paryskie sądzą, że minister rolnictwa Pams, człowiek bardzo bogaty, pozyska we środę najwięcej głosów.

Dzisiaj zapewne wyjaśni się sytuacya na zgromadzeniu deputowanych i senatorów republikańskich, celem przedsięwzięcia próbnego głosowania na prezydenta republiki. Na zgromadzenie to przybędzie około 600 senatorów i deputowanych, którzy przedstawiają dwie trzecie głosów zgromadzenia narodowego, mającego w dniu 17 b. m. przeprowadzić wybór prezydenta republiki. Wynik dzisiejszego próbnego głosowania będzie wskazówką dla przebiegu piątkowych wyborów, wskazówką, co prawda, niezupełnie pewną.

Obecny wybór prezydenta republiki jest bardzo skomplikowany, jak to już wykazaliśmy przed kilku tygodniami. Sprawa du Paty'ego, tak niefortunnie wznowiona przez Milleranda, wywołała zupełny przewrót w stosunkach parlamentarnych.

(Telegr. „N. Reformy“).

Paryż. Dzienniki komentują wczorajsze wybory prezydenta Izby deputowanych i prezydenta senatu w ten sposób, że Deschanel nie uzyskał takiej liczby głosów, jakiej się spodziewał. Na 597 członków Izby otrzymał Dechanel tylko 347, a więc nieznaczną większość, która wcale nie polepsza jego szans przy wyborze na prezydenta republiki. W każdym razie nie przestał on być poważnym kandydatem.

W piątek zatem przyjdzie do zaciętej walki między Pamsem, Poincarém, Dubostem i Dechanelem. Dubost i Deschanel, jak sądzą, przy drugim wyborze odpadną.

Socyalistyczny kandydat na prezydenta republiki.

Paryż. Socyaliści postanowili także w pałacu Wersalskim głosować przy wyborze prezydenta, na swego kandydata Vaillanta, przy pierwszem głosowaniu.

Nowe trudności.

(Telegramy „Nowej Reformy“ z d. 15 stycznia.)

Rosya i Austrya.

Frankfurt. „Frankf. Zeitung“ donosi, że pomiędzy Rosyą i Austryą rzeczywiście toczyły się rokowania w sprawie rozbrojenia. Do porozumienia nie przyszło, oba państwa zatrzymują swoje armie na stopie obecnej. W każdym razie usunięto wskutek tych pertraktacyj wzajemne nieufności.

Pogłoski o mobilizacyi w Rosyi.

Petersburg. Krążą tu uporczywe pogłoski, że w tych dniach ogłoszony będzie ukaz o mobilizacyi. Jak bowiem wiadomo, żołnierzy, znajdujących się w pułkach w Królestwie Polskiem, a nadto w guberni podolskiej, wołyńskiej i kijowskiej oraz na Litwie, którzy mieli być zwolnieni w październiku ze służby w roku zeszłym, dotąd nie rozpuszczono, lecz zatrzymano ich w szeregach do 1 stycznia starego stylu. Ponieważ żołnierzy już wysłużonych bez specyalnego ukazu trzymać w szeregach dłużej nie wolno, a jednak, zdaniem kół politycznych, uczynić to należy, przeto ukaz, zarządzający zatrzymanie tych żołnierzy w szeregach, ma być ogłoszony.

Petersburg. Z okręgów wojskowych: warszawskiego, wileńskiego i kijowskiego, wezwano do Petersburga dowódzców oddziałów, naczelników dywizyj i niektórych oficerów sztabowych. Mówią, że wezwanie to ma związek z mającemi nastąpić zarządzeniami wojskowemi.

Warszawa. Do gubernialnego urzędu lekarskiego wezwano kilkudziesięciu aptekarzy, nie należących do wojska, którzy nigdy w wojsku nie służyli, aby polecono im uporządkować interesy prywatne i byli w pogotowiu na każde wezwanie do stawienia się do ambulansów. Aptekarze musieli podpisać deklaracye. Dodać należy, iż w taki sam sposób postąpiono już z wielu lekarzami w październiku roku ubiegłego.

Warszawa. Do Warszawy ściągane są ze wszystkich gubernij Królestwa zapasy złota, składane na poczcie głównej i stąd wywożone w specyalnych wagonach pod eskortą wojskową do Moskwy.

Wojna na nowo.

Wiedeń. Wiadomość o ewentualnem zerwaniu rokowań pokojowych przez państwa bałkańskie wywołała tu wielkie wrażenie, gdyż zdaje się nie ulega wątpliwości, że kroki wojenne będą podjęte. „Reichspost“ donosi, że wojna pod Czataldżą rozpocznie się niebawem na nowo.

Przed wręczeniem noty.

Londyn. Ambasadorowie odbędą jutro naradę.

Londyn. „Assoc. Press“ otrzymała z oficyalnej strony zapewnienie, że rząd angielski do wczorajszego wieczoru nie otrzymał żadnej urzędowej wiadomości co do zamiaru państw związkowych, że równocześnie z notą mocarstw, wręczą Turcyi także własną notę. Również wielkim mocarstwom nic o tym zamiarze państw związkowych nie wiadomo. Zapewne państwa związkowe nie podejmą żadnego, ostatecznego kroku, dopóki rząd turecki nie otrzyma noty mocarstw i na nią nie odpowie. Co do opóźnienia terminu wręczenia noty, stwierdza „Assoc. Press“ na podstawie informacyi z kompetentnego źródła, że jakkolwiek by zmiany nastąpiły w stosunkowo drobnych szczegółach noty, w zaaranżowaniu jej wręczenia niema żadnych trudności.

Odroczenie.

Berlin. „Voss. Ztg.“ donosi z Konstantynopola:

Krok mocarstw został ponownie odroczony, rzekomo dlatego, ponieważ nie we wszystkich jeszcze kwestyach uzyskano porozumienie. Prawdopodobnie jednak odroczenie to stoi w związku z ogólną sytuacyą polityczną, ponieważ ta nota już w sobotę była zupełnie gotowa do wręczenia.

Turcy czekają.

Londyn. „Biuro Reutera“ dowiaduje się, że delegacya turecka wciąż jeszcze nie ma wiadomości o wyniku narad zgromadzenia narodowego w Konstantynopolu. Jest jasnem, że dalsze kroki delegacyi zależeć będą od tego wyniku. Tureccy delegaci trzymają się zdaleka od wszelkich uroczystości towarzyskich, urządzanych na cześć konferencyi pokojowej.

Turcya w opałach.

Londyn. Reszid pasza określił sytuacyę w następujący sposób:

Ponownego wybuchu wojny bałkańskiej nie uważam wcale za wykluczony. Termin odjazdu delegatów pokojowych z Londynu nie jest jeszcze określony. Turcya pragnęła zachować tylko mały skrawek ziemi w Europie, wraz z Adryanopolem. Dla Bułgaryi Adryanopol jest zwykłem miastem, dla nas zaś jest on świętością. Wiemy, dlaczego Bułgarya obstaje przy przyznaniu jej Adryanopola. Idzie tu bowiem o posiadanie Konstantynopola. Będąc w posiadaniu Adryanopola, Bułgarzy będą mogli łatwo zdobyć Konstantynopol i Dardanele. Plan ten jest nam dobrze znany i dlatego bezwarunkowo nie możemy się zgodzić na odstąpienie Adryanopola.

Na pytanie: „A jeżeli mocarstwa zagwarantują Turcyi posiadanie Konstantynopola?“, odpowiedział Reszid pasza: „Straciliśmy wszelką wiarę w gwarancyę mocarstw.“

Konstantynopol. Kiamil pasza zawiadomił nieoficyalnie mocarstwa, że postanowienie Turcyi w sprawie Adryanopola jest niezłomne i wskazał na niebezpieczeństwo rozruchów w Turcyi, gdyby rząd turecki zgodził się na odstąpienie Adryanopola.

Stan oblężenia.

Konstantynopol. Ogłoszono tutaj stan oblężenia. Zawieszono dzienniki opozycyjne atakujące rząd.

Demonstracya flot. — Granice Albanii. — Bułgarya i Rumunia.

Frankfurt. Wiedeński korespondent „Frankfurter Nachrichten“ ogłasza wywiad z pewnym dyplomatą, który między innemi oświadczył:

Demonstracya flotowa mocarstw przed Konstantynopolem jest prawie wykluczona. Znamiennem jest, że inicyatywę do tej demonstracyi dała Rosya i Francya, a zwłaszcza Rosya. Natomiast mocarstwa trójprzymierza stanowczo oświadczyły, że nie wezmą udziału w takiej demonstracyi i odradzają jej urządzenie, ponieważ byłoby to złamaniem zasady neutralności, którą mocarstwa od początku wojny na Bałkanie zachowywały.

Co się tyczy ustalenia granic Albanii, to Skutari musi należeć do przyszłej autonomicznej Albanii. Czarnogóra zaś, która, jak wiadomo, obstaje przy odstąpieniu jej Skutari, musi się temu postanowieniu poddać. Słychać, że Czarnogóra otrzyma skrawek Albanii i część Sandżaku.

Porozumienie między Bułgaryą a Rumunią jest prawdopodobne, a to tem bardziej, że mocarstwa, a w szczególności Austrya i Niemcy, ponownie dały obu tym państwom do zrozumienia, iż bardzo im zależy na tem porozumieniu.

Rozkład Turcyi.

Konstantynopol. Rząd turecki otrzymał wiadomość, że syryjski komitet niezawisłości w Bejrucie, zawiadomił konsulów mocarstw, iż w najbliższych dniach wyda do ludności syryjskiej proklamacyę, w której żądać będzie niezawisłości Syryi i utworzenia osobnego królestwa syryjskiego. Krok ten ma uprzedzić akcyę angielską w kwestyi syryjskiej.

Serbia i Austrya.

Berlin. „Loc. Anzeiger“ donosi z Belgradu: Ogłoszenie oświadczenia rządu, że wojska serbskie opuszczą wybrzeża adryatyckie po uregulowaniu kwestyi granic albańskich, zostało zaniechane, rzekomo z tego powodu, ponieważ poseł austryacki w Belgradzie, p. Ugron, wniósł przeciw temu protest i przeszkodził ogłoszeniu tego oświadczenia.

Jonescu i Danew.

Londyn. „Morning Post“ dowiaduje się: Na pismo min. Jonescu, donoszące Danewowi, że chce opuścić Londyn, ponieważ dalsze pozostawanie tam wydaje mu się bezcelowem, odpowiedział wczoraj wieczór prośbą, aby Jonescu pozostał jeszcze parę dni, dopóki on, Danew, nie otrzyma uzupełniających instrukcyj z Sofii. Jonescu tedy zapewne zostanie w Londynie, chyba że otrzyma od swego rządu inne informacye.

Bunt w Skutari.

Cetynia. Przednie straże doniosły do głównej komendy, że słychać było strzały wewnątrz miasta Skutari. Albańczycy, zbiegli z twierdzy, opowiadają, że część wojska tureckiego chce się poddać, lecz Riza bej, komendant Skutari, sprzeciwia się temu.

Porażka Czarnogórców.

Medyolan. „Corriere d'Ialia“ donosi, że Czarnogórcy opodal fortu Trite natknęli się na Turków, którzy im zadali ciężkie straty. Zginęło 1.000 Czarnogórców, 600 zostało rannych.

Wiedeń. „Die Zeit“ donosi, że ambasador austryacki w Konstantynopolu Pallavicini bawił w sobotę i w niedzielę w Wiedniu i był na posłuchaniu u cesarza. Wiadomość ta nie znajduje tu jednak wiary.

Budapeszt. Węg. Biuro korespondencyjne zaprzecza wiadomościom o wybuchu prochowni koło Zemunia.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy“

z 15. stycznia.

Spadek na giełdzie.

Wiedeń. Ze względu na niewyjaśnioną sytuacyę zagraniczną, panowała na dzisiejszej giełdzie tendencya słaba. Alpiny i „Skoda“ straciły po 10 koron na kursie, koleje państwowe 5 koron. Spadły także inne papiery.

Rokowania polsko-ruskie.

Wiedeń. Koło polskie zostało zwołane na posiedzenie na 18 b. m. Na porządku dziennym tego posiedzenia znajduje się sprawa uniwersytetu ruskiego, plan finansowy i sprawy bieżące.

Wiedeń. „Poln. Corresp.“ donosi, że konferencya prezydyów Koła polskiego i klubu ukraińskiego odbędzie się 20 b. m. u ministra oświaty Hussarka.

Z Poznania.

Poznań. Odbyło się tu zebranie „Towarzystwa dziennikarzy polskich“ przy niezwykle licznym udziale uczestników. Referat nad sprawą polską w obecnej sytuacyi międzynarodowej wygłosił dr Maryan Seyda. W dyskusyi zabierali głos Rzepecki, Leitgeber, Marweg, Kulikowski, Powidzki, Kuck, Helena Rzepecka.

Poznań. Sąd ogłosił konkurs drugiej polskiej firmy na Starym Rynku, składu obuwia Furmańskiego.

Protektorat nad Tybetem.

Berlin. „Berl. Tageblatt“ donosi z Petersburga:

Poseł Dalaj Lamy, Dorszijew, przybył z Lhassy do Urgi. Pogłoski o mającem nastąpić ogłoszeniu niezawisłości Tybetu potwierdzają się. Dorszijew pojedzie następnie, jako pełnomocnik Dalaj Lamy, do Petersburga, aby zawrzeć z rządem rosyjskim układ mongolsko-tybetański, który doprowadzi do protektoratu anglo-rosyjskiego nad Tybetem. Dalaj Lama zamierza poczynić Rosyi i Anglii jednakowe koncesye handlowe w Tybecie.

Król przyjmuje republikanów.

Madryt. (Aj. Fabra). Republikański przywódca Azcarate udaje się wieczorem do króla. Król wyraził życzenie usłyszenia jego zdania o sprawach społecznych. W kołach politycznych słychać, że wszystkie osobistości polityczne, bez różnicy przynależności partyjnej, będą przyjęte przez króla, który chce poznać ich zdania o bieżących sprawach politycznych. Słychać, że oprócz Azcarate'go także inni przywódcy republikańscy będą przyjęci przez króla, a w szczególności przywódca radykałów Lerux i przywódca socyalistów Tablo Iglesias. Udadzą się oni bezwłocznie do pałacu.

Wiadomość o tem wywołała we wszystkich kołach dobre wrażenie, a tylko koła reakcyjne przyjęły ją z rezerwą.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

NADESŁANE.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi.

Cennik Izby handl. i przemysłowej w Krakowie

z dnia 14 stycznia 1913, godzina 1 w południe.

I. Waluty: Franki papierowe płacą 95·25 żądają 96.25 20-to frankówki w złocie 19·— 19·20. Dolary amerykańskie 492·— 497·—

II. Listy zastawne: 5-proc. Listy zast. prem. Banku hipot. —·— —·—, 4½-proc. Listy zast. Banku hip. 93·50, 94·—. 4-proc. Listy zast. Banku hip. 83·50 84·—. 4½-proc. Listy zastawne Banku krajowego 93·50 94·50. 4-proc. Listy zast. Banku kraj. 88·— —·—. 4-proc. Listy zast. gal. Tow. kred. ziem. nieok. 96·20 97·—. 4-proc. Listy zast. gal. Tow. kred. ziem. 41-letnie 91·50 —·—. 4-proc. Listy zast. gal. Tow. kred. ziem. 56-letnie 85·50 86·50. 4½ proc. listy zast. gal. Tow. kredyt. ziems. 52-letnie 93·2 , 94·—. 4½-proc. Listy zast. Banku galic. dla handlu i przem. 95·50 96·—.

III. Obligacye i pożyczki: 4-proc. Galic. obligacye propinacyjne 97·— 98·— 4-proc. Pożyczka kraj. z 1893 r. 84·50 85·50. 4-proc. Pożyczka m. Lwowa z 1911 r. 90·— 91·—. 4-proc. Pożyczka m. Krakowa z 1909 roku 85·— 94·—. 4½-proc. Obligacye komunalne Banku kraj. 92·— 92·50. 4-proc. Obligacye kolejowe 83·25 83·75.

IV. Akcye: Banku hipot. we Lwowie 635·— 640·—. Galic. dla handlu i przem. w Krakowie 4 0·— 40 ·— Akcye kolei Lwów—Czerniowce—Jassy 515·— 52 ·—

V. Publiczne zapisy długu: 4 2/10-proc. wspólna renta pap. 88·— 88·.0. 4 2/10-proc. wspólna renta srebrna 88·75 88·25. 4-proc. renta koronowa austr. 85·— 85·50. 4-proc. renta koronowa węgierska 85·— 85·50. 4-proc. renta austryacka w złocie 105·— 105·50. 4-proc. renta węgierska w złocie 105·50 106·—.

Kursa są notowane bez kuponu bieżącego, który się oblicza osobno.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 15 stycznia. (Giełda południowa).
Marki 117·70 Renta majowa 85 60. Renta koronowa węgierska 85 05 Akcye austr. zakł. kred. 614·—. Akcye węg. zakł. kred. 796 —. Akcye Anglobanku 3 1·75; Akcye Unionbanku 583·—. Akcye Bankvereinu 503·—. Akcye Landerbanku 502 50. Akcye kolei państwowych 699 —. Lombardy 101 50 Akcye fabryki broni 801·—. Akcye tytoniowe 297·—. Alpiny 1028 50 Rima-Muranyi 706·—. Akcye praskiego Tow. żelaznego 2440 —. Losy tureckie 217·—. Ruble 264·—. Skoda 767·—. 4½ proc. Listy zastawne Banku galic. dla handlu i przem. —·—
Usposobienie: spokojne.

Berlin, 15 stycznia. (Giełda poranna).
Akcye kredytowe 197 50. Tow. dyskontowe 188 75.
Usposobienie: bez ochoty.

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 15 stycznia. Targ zbożowy.
Pszenica na kwiecień 11 83 do 11·84; pszenica na maj —·— do —·—; pszenica na październik 11 96 do 11·97 żyto na kwiecień 10 25 do 10·26 owies na kwiecień 10·85 do 10 86 kukurudza na maj 7 69 do 7·70; rzepak na sierpień 15 90 do 16·—.
Oferty: mierne. Chęć kupna: mierna: Usposobienie: przyjemniejsze; silny mróz.

Koncypient adwokacki

pilny i rzutny, z kilkoletnią praktyką prowincyonalną, poszukuje zaraz posady. Zgłoszenia pod „Koncypient" poste rest. Kraków. 908 1 3

Poszukuję

dwóch do trzech pokoi, możliwie z kuchenką, umeblowanych, słonecznych, położonych w dzielnicy III lub IV. — Pisemne oferty pod A. K. 10 z dokładnem podaniem warunków przyjmuje J. Hopcas A. Salomonowa, Kraków, Szczepańska l. 9. 907 1 5

Mężczyzna

młody, inteligentny, energiczny, poszukuje zajęcia popołudniowego. Na żądanie złoży kaucyę. Zgłoszenia: Zdzisław poste restante Kraków, za okazaniem kwitu inseratowego. 909 1 3

Zdolny pomocnik

biurowy poszukuje posady. — Zgłoszenia pod „Z'o ny" poste restante Kraków, za okazaniem kwitu inseratowego. 890 1 3

1 motor

benzynowy, o sile 6 koni, 1 motor ssąco-gazowy, o sile 12 koni, w dobrym stanie, z powodu zaprowadzenia siły elektrycznej tanio do nabycia. Zgłoszenia listowne przyjmuje Administr. „N. Reformy" pod „Motor". 892 1 3

Kryształowy świecznik

gazowy, o 12 palnikach, nadający się do lokalu lub większego mieszkania, jest do sprzedania. Oglądać można między 9 a 12 godziną przed południem przy ulicy Zielonej l. 12, na parterze. 882 1 3

Miód

kuracyjny i deserowy, w 5 klg. puszkach po 7 K 50 hal. wysyła za zaliczką opłatnie ks. Wł. Mikitka, proboszcz w Kopyczyńcach, p. Denysów. 898 1 0

Buchalter-bilansista samodzielny korespondent, niemiecko-polski, stenografista niem., ze znajomością języka francuskiego, przyjmie posadę, najchętniej w tartaku lub eksporcie drzewa od 1 lutego b. r. Zgłoszenia pod S. Steiner, Sędziszów. 902

Nauczycielka Polka

z pedagogicznem wykształceniem i dokładną znajomością języków francuskiego i rosyjskiego, potrzebna zaraz do Sosnowca (Król. Pol.), do 3 panienek w wieku od 7—11 lat. Dokładne oferty z podaniem kwalifikacyi, wieku i warunków pod adresem: Inż. Stefan Unierzyski, Sosnowiec (Król. Polskie), Tow. Akc. W. Fitzner & K. Gamper. 905 1 3

Majątku w administracyę

za wysoką kaucyą i gwarancyą dochodu, poszukuje agronom, Adres: Ing. Dr S. Bach, Lwów, Czarnieckiego 4. 903 1 3

Młoda wdowa

poszukuje zajęcia jako gospodyni. — Renata poste restante Kraków, za okazaniem kwitu inseratowego. 893 1 4

Zaraz z powodu wyjazdu do sprzedania:

Futro, palto futrzane, zarzutki, płaszcze, oraz różne ubrania męskie. Łóżko dębowe z podwójnemi materacami, pościel, koce, zarazem dywany, obrazy i różne mieszkaniowe drobiazgi. — Wiadomość: hotel Belvedere (ul. Basztowa) u portyera. 888 1 3

!! Ulica Szewska !!

Od 1-go kwietnia 1913 poszukuje się na stało mieszkania w ulicy Szewskiej (chętnie bliżej Rynku), na I lub II piętrze, z kilku (2, 3, 4, 5) pokoji, przedpokoju, z kuchnią lub bez. Zgłoszenia zaraz przyjmuje z grzeczności Droguerya Mra J. Hanaka i Sp., Kraków, Szewska 5. 782 2 3

Aspirant farmacyi

z 1½-letnią praktyką, dobry receptaryusz, przyjmie posadę w większem mieście. Wiadomość: w aptece pod Koroną w Tarnowie. 361 4 0

METODĄ ANSONA

udzielają lekcyj osobnych i zbiorowych:

Francuz z wyższ. wykształ.

Anglik z wyższ. wykształ.

Niemiec z wyższ. wykształc.

Kraków, Jagiellońska 9, I p. Tel. 2233. 296 8 0

3 pokoje duże, słoneczne

przedp., łaz., gaz, kuchnia. Pędzichów 18. Oglądać można od 12—3 po południu. 360 7 0

Krystalina

goi popękane ręce, usuwa czerwoność rąk, nadaje białość i aksamitną miękkość.

Tuba 50 halerzy.

JAN IHNATOWICZ

Lwów, Syktuska 25.

815 6 0 Kraków, Sukiennice 20.

CHAMPAGNE MOËT & CHANDON
C. I K. NADWORNYCH I KAMERALNYCH DOSTAWCÓW 644

Karetki

używ., nowego fasonu, półkryte powozy i wózki resor., nowe, poleca S. Mudry, Franciszkańska 4. 518 4 6

Lekcyj języka niemieckiego

metodą Ansona udziela tanio R. S. G., ulica Gołębia 16, II p., front. 544 5 10

Rydze

prima, kiszone, w 5 kg. baryłkach za 4·50 K wysyła M. Tyciakowa, Borysław. 897 11 0

Leçons de français

par une institutrice parisienne. Ul. Studencka l. 19, parter, na lewo. 572 4 6

Panna inteligentna

przyjemnej powierzchowności, poszukuje posady sklepowej. Zgłoszenia pod R. W. 21 przyjmuje Administracya „N. Reformy". 604 2 2

Panienki lub studenci

z niższych klas, znajdą umieszczenie. Garbarska l. 6, I p. Pianino na żądanie w domu. 756 4 5

Uzdolniona krawcowa

poszukuje pracy, — Kraków-Prądnik Czerwony L. 272. 692 2 3

Leśnik

poszukuje posady od 1 marca b. r. Żonaty, z dobremi świadectwami, w sile wieku, obznajomiony z manipulacyą lasową, dobry myśliwy. Zgłoszenia przyjmuje p. Władysław Mężyk w Chełmcu Polskim, p. Nowy Sącz. 846 2 3

64.000 kor.

w sumach od 10—30.000 kor. ulokuje na dobrych hipotekach. Zgłoszenia: D. Z., Jabłonowskich 7, II. p., między 5—6 po poł. 859 2 3

Apteka

w miasteczku Galicyi zachodniej do sprzedania. Bliższe szczegóły: Kraków, Niecała 10, I p., Kulikowska. 788 2 6

Zaginął pies

szkocki owczarz, czarny, z białą piersią, z dużemi stojącemi uszami i długim włosem. Za jego oddanie wyznacza się sowitą nagrodę. — Zaginął w powiecie Chrzanowskim. Wiadomość przesłać do Administracyi „Nowej Reformy" pod „Pies 811". 811 2 3

Kupuje

sypialnie, jadalnie, salony, kupi garnitur mebli czarny, dobry. Kraków, ulica Gołębia 10, sklep. Kupno i sprzedaż mebli i różnych rzeczy. 762 6 10

Krynica.

Hotel-pensyonat Karolówka do wydzierżawienia względnie do sprzedania, 44 pokoi kompletnie urządzonych, oprócz sklepów i restauracyi, ewentualnie sama restauracya do wydzierżawienia; położenie tuż obok łazienek. Wiadomość: Rachela Salomon, Kraków, Berka Joselowicza 7. 624 4 6

Miesięcznie 200 do 500 koron

może zarobić każda osoba bez różnicy płci i wyznania, lecz nieposzlakowanej przeszłości, w każdej miejscowości Galicyi, Bukowiny i Śląska austr., z wyjątkiem miast Krakowa, Podgórza i Lwowa. Zgłoszenia Dom handlowy, Kraków, Zielona 19, Oddział II. p. 546 7 20

POT

i odpocenie ciała oraz nieprzyjemną woń z nóg i pach ciała usuwa 329 6 10

„EKSYKANS"

hygieniczny proszek Laboratoryum A. Górskiego w Warszawie.

Główny skład w Drogueryi Magistra farm. J. Hanaka i Sp., Kraków, Szewska 5

Cena pudełka wraz z rozpylaczem 1 K.

L. 110117/912. 854 3 3

B. b.

Obwieszczenie.

Gmina miasta Krakowa rozpisuje ponowną publiczną licytacyę na dostawę materyałów kamionkowych dla kanalizacyi miasta na rok 1913 i 1914. Wadyum wynosi 1000 koron. — Ofertę pisemną, opatrzoną marką stemplową na 1 koronę w opieczętowanej kopercie, składać należy do **dnia 16 stycznia 1913 roku** do godziny 12-tej w południe w Budownictwie miejskiem, oddział B., gdzie otrzymać można warunki ogólne i szczegółowe i formularze ofertowe.

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa
dnia 28 grudnia 1912.

Wyszła z druku - nowa książka **„Zbiór wzorów i przykładów"**

pism spornych i niespornych, jak podań, próśb, skarg, zażaleń, rekursów i różnych wniosków procesowych i egzekucyjnych, dalej kontraktów, testamentów, cesyj, kwitów i t. d. z kilku tysiącami przepisów i orzeczeń — Cena 9 K. — Do nabycia u

801 2 5

S. Weinstocka, Lwów, ulica Bernsteina 16.

FERNET-BRANCA

Osobliwość firmy Fratelli Branca, Medyolan

jest wskutek swych niezmiernie dyetetycznych i wybitnie żołądek wzmacniających własności znana jako

54 najlepsza w świecie gorzka 40 51

wódka żołądkowa

Główna sprzedaż: Zygm. Winter, Wiedeń III, Ungargasse 20.

Bajecznie - tanio - sprzedaje obuwie wszelkiego rodzaju w najnowszych fasonach i najlepszej jakości hurtowny i detaliczny skład obuwia **Obuwie „Al-Fa"**

596 4 10

Wrzesińska 8. Tel. 1101.

Ważne dla kinematografów!!!

Za kilka dni wyjdzie wielce interesujący film:

Uroczystości weselne

w zamku arcyks. w Żywcu 9 i 11 stycznia 1913 r.

Zgłoszenia o wypożyczenie i sprzedaż tego filmu przyjmuje

895 1 2

Zarząd Teatru „Urania" w Żywcu
Monopol dla Galicyi i Śląska.

Z r. 1912 syróp malinowy i czysty sok malinowy

osobliwe oferty przy podaniu ilości, wywarzony we własnych srebrnych kotłach (mają wyłączną osobliwość). Również jarzębiowy succus, sok wiśniowy, czereśniowy i destylat jarzębiowy.

Zygmunt Deutsch

c. i k. nadw. dostawca, Albrechcice (Olbersdorf) Śląsk austr. Zastępca na Kraków i okolice: Ignacy Broder, Kraków, ul. Bonerowska 6. 116 2 0

MOJA ŻONA

i każda rozsądna a oszczędna gospodyni zamiast drogiego masła kuchennego lub stołowego używa lepszej, zdrowszej, pożywniejszej, wydatniejszej i prawie o połowę wytrzymalszej

— MARGARYNY „UNIKUM". —

Dostać można wszędzie lub zamówić wprost.

Zjednoczone fabryki margaryny i masła
Wiedeń, XIV., Diefenbachgasse 59. 570 1 0

Do samodzielnego prowadzenia

hotel-pensyonatu w Zakopanem o 40 pokojach, poszukuje się inteligentnej, energicznej i znającej się na kuchni osoby w średnim wieku. — Zgłoszenia tylko listowne z dołączeniem życiorysu i fotografii pod „Pensyonat 874" przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 874 2 3

Akademia inżynieryi

Wismar, Morze Bałtyckie, dla inżynierów maszynowych i elektrycznych, budowl., geometrów i architektów (żelazobeton i techn. kult. Nowe pracownie. Przyjmuje się absolwentów wyż. szkół przemysłowych. 90 8 24

Proszę przejrzeć

w razie potrzeby zegarów, wyrobów złotych i srebrnych, instrum. muzycznych, wyrobów ze skóry i stali, przedmiotów do dom. gospodarstwa, wyrobów optycznych, przyborów do palenia, artykułów toaletowych, broni i t. d., mój obficie ilustrow. katalog główny z 4000 odbitek, który na żądanie wyśle się zaraz za darmo, opłacony. C. i k. nadworny dostawca Hanns Konrad, dom wysyłkowy w Brüx Nr 557 (Czechy).

Zegarki niklowe 4·20 K, zegarki srebrne 8·40 K, budziki niklowe 2·90 K, zegary wahadłowe 8·50 K, zegary z kukułką 8·50 K, harmonijki 5 K, skrzypce 5·80 K, rewolwery 6 K. Niema ryzyka. Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Wysyłka za zaliczką lub po otrzymaniu należytości. 174 6 6

Zaraz do wynajęcia

w domu przy ulicy Grzegórzeckiej 4, na parterze, 2 pokoje, kuchnia, przedpokój, pasaż, nyża, łazienka, spiżarka, dwa wejścia, oraz 1 pokój, kuchnia, przedpokój, dwa wejścia. — Wiadomość u dozorcy domu lub Kołłątaja 9, I piętro, na prawo. 844 2 3

Tuczone indyki

do nabycia po 2 kor. 20 hal. za klg. franco od 20 stycznia. Zarząd kurnika Bereżniany p. w miejscu. 863 2 3

Wyśmienite rydze królewskie

marynowane po K 6·50, kiszone po K 4·50 za faskę 5 klg. Helena Ombachowa, Ustrzyki Dolne. 845 2 6

Na sezon zimowy

poleca

Fabryka Pończoch

ulica Szewska 4 (w podwórzu)

wielki wybór pończoch damskich i dziecięcych, skarpetek, kamaszy, sztylp, halek, majtek „reforme" i t. p. wyrobów w ten zakres wchodzących po nader umiarkowanych cenach. 346 6 0

Przyjmuje się też pończochy do nadrobienia po 50 i 60 halerzy od pary.

Złudzenie czy suggestya?

Zaleca się publiczności od wielu lat wody do ust, bardzo pięknie perfumowane.

Publiczność używa ich i uważa je za bardzo dobre, gdyż dobrze smakują, a nie zastanawia się nad tem, czy też posiadają one jaką wartość leczniczą. Gdyby o tem pomyślała, to nie przywiązywałaby głównej wagi tylko do smaku, lecz pytałaby się także o dezynfekcyjne składniki. — Nie jest też rzeczą obojętną, czy woda do ust tylko zabija nieprzyjemną woń, czy też ją rzeczywiście usuwa. Dobra i skuteczna woda do ust powinna nietylko perfumować, ale powinna też wszelkie materye gnilne i zakaźne niszczyć, nieprzyjemną woń usuwać, a mimo tego działać orzeźwiająco.

Podług tych zasad jest wytworzony lysoform miętowy.

Lysoform miętowy podług badań naukowych przewyższa też sześciokrotnem działaniem znane dotąd jako najlepsze wody do ust. Wybiela zęby! Ponieważ do szklanki wody do ust potrzeba tylko 10 kropli lysoformu miętowego, to flaszka ze strzykawką wystarcza na całe trzy miesiące! Kolosalnie tani i wydatny.

Flaszka lysoformu miętowego kosztuje 1·60 K w każdej aptece i drogueryi.

Zajmującą książkę o „Zdrowiu i desinfekcyi" przesyłam zadarmo, opłaconą. A. C. Hubmann, referent firmy „Lysoformwerke", Wiedeń, XX., Petraschgasse 4. 911 1 2

PATENTY

wszystkich krajów wyrabia inżynier 86 4 0

M. GELBHAUS

przez władzę autor. i zaprzysiężony rzecznik patentowy w Wiedniu

VI., Mariahilferstrasse Nr 27.

Absolwent

dwuklasowej szkoły handlowej w Krakowie, poszukuje posady. — Jan Rybicki, Gosprzydowa, poczta Lipnica Murow. 883 2 3

Kupię kamienicę

dobrze się rentującą. Piotr 37 poste restante Kraków, za okazaniem kwitu. 860 2 3

Jadalnia dębowa

w dobrym stanie, do sprzedania. Wiadomość: Smoleńsk 18, parter, od 2—5 godz. po poł. 884 2 3

Apteka Pawlikowskiego

w Mielcu

poszukuje magistra farmacyi od 1-go lutego ewentualnie i później. 873 2 3

Instytut obcych języków

THE

ANSON SCHOOL

w Krakowie, Jagiellońska 9

podaje do wiadomości, iż oprócz lekcyj osobnych i zbiorowych, które rozpocząć można każdego czasu, dnia

15-go stycznia b. r.

rozpoczną się

KURSY POPULARNE

języków:

angielskiego, francuskiego i niemieckiego.

Opłata miesięczna wynosi kor. 4.

Bliższych objaśnień udziela biuro Instytutu w godzinach od 9 do 1 w południe i od 3 do 8 wieczorem. 670 4 8

Z braku znajomości

pragnę zaznajomić w celu matr. „siostrę swoją", młodą pannę, sympatyczną, łagodnego charakteru, z mężczyzną na stanowisku, o ile możności z wykształceniem akademickiem, któremu więcej zależy na dobrej żonie, aniżeli na posagu. Reflektuje się tylko na poważne zgłoszenia. Dyskrecya zapewniona. — Zgłosz. do 31 b. m. „Reste à savoir si" poste rest. Kraków, za okaz. kwitu ins. 886 1 2

Czy jest wdowa

inteligentna, zamożna, posiadająca własny majątek, którаby życzyła sobie zaraz wyjść za mąż za inteligentnego wdowca. — Łaskawe zgłoszenia pod „Tadeusz" poste restante Kraków. 904

Panna

starsza, inteligentna, przystojna i gospodarna, posiadająca 4000 kor. posagu, wyjdzie za mąż za starszego kawalera lub wdowca z jednem a najwyżej dwojgiem dzieci, zajmującego rządowe, pewne stanowisko. — Listy przyjmuje krewny kandydatki do 20-go stycznia pod „A. H. 100" poste restante Kraków, za okazaniem banknotu dziesięciokoronowego Nr seryi 1966. — Dyskrecya pod słowem honoru. Anonimy bezwarunkowo do kosza. 876 2 3

Zupełna nowość! Tylko 7·20 K

Nowość!



Flet czarodziejski

Nr 3265 o miękkim, pełnym dźwięku tonie, który jest takisam jak ton harmonii z towarzyszeniem basu, może na nim grać każdy zaraz bez wiadomości wstępnych — podług nut. Zupełny z dokładną wskazówką, opisem i 4 kartami nut 7·20 K. Niema ryzyka! Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Wysyła za zaliczką c. i k. nadw. dostawca Hanns Konrad, dom wysyłkowy instrumentów muzycznych, Brüx 542 (Czechy). Katalog główny z 4000 odbitek zadarmo, opłacony. 161 4 4

Panna

z praktyką biurową poszukuje posady za buchalterkę lub kasyerkę zaraz. Zgłoszenia M. Z. 52 poste restante Kraków. 691 3 3

Matka profesora

przyjmie w każdej chwili z niższych klas gimnazyalnych, inteligentnych studentów na stancyę. Wolska 28, parter, na prawo, naprzeciw Sokoła. Fortepian na miejscu. 840 2 2

Panna

z Akademią handlową, praktyką biurową, pisząca na maszynie, poszukuje zajęcia biurowego w godzinach popołudniowych. Kraków, Staszica 4, Z. M., parter. 752 3 3

Zakład fotograficzny

z dobrym inwentarzem kupię „Fokus" poste restante Andrychów. 871 2 5

3 pokoje

z balkonem, od frontu, przedpokój, łazienka etc., na parterze, od 1 kwietnia do wynajęcia, ul. Straszewskiego 24. Wiadomość u dozorcy domu przez cały dzień. 841 3 3

Leçons françaises

Madame G. de Ferrières

professeur de français

ul. Pędzichów 13, II piętro.

851 2 10

L. 23 Aleja Słowackiego

I piętro: 4 pokoje z komfortem, tanio do wynajęcia. 850 2 3

Cukiernia

z rocznym obrotem kor. 70.000, bez konkurencyi, w większem mieście, do sprzedania. — Bliższa wiadomość: Feyrich, Kraków, ulica Długa l. 51. 862 2 3

Potrzebna panna

posiadająca praktykę biurową, biegle pisząca na maszynie i stenografująca.

Wiadomość: kancelarya adwokacka Dra Gertlera w Krakowie, ul. Floryańska l. 31. 833 3 3

Niewielki dom II-piętrowy z ogródkiem

nowy, z wolnością podatkową i uregulowaną pożyczką Kasy Oszcz., w pięknem położeniu, w starym Krakowie, do sprzedania pod korzystnemi warunkami. Wiadomość w kancel. Dra J. Przeworskiego, adwokata, Wolska 8. 861 2 3

Nowe kursa

przygotowawcze **do egzaminu z buchalteryi kupieckiej** składanego w Akademii handlowej w Krakowie i do egzaminu **z rachunkowości państwowej** składanego w c. k. Namiestnictwie we Lwowie **rozpoczynają się dnia 10 stycznia 1913**

w szkole buchalteryi Stanisława Burnatowicza

w Krakowie, ul. Floryańska 55, telefon Nr 2113.

Wpisy przyjmuje Biuro Buchalteryjne, ulica Floryańska 55, codziennie.

Kto chce zdawać w terminie letnim winien się wpisać teraz. — **Za sumienne przygotowanie ręczy się.** 651 15 0

! Pożyczki !

na 4 do 6 procent począwszy od 200 koron, z poręczycielami lub bez, spłacalne w ratach miesięcznych po 4 kor., daje wypłacalnym osobom każdego stanu Filip Feld, bank i biuro giełdowe, Budapeszt, VIII., Rakoczi-ut. 71. Objaśnienia zadarmo, opłaconę. 821 2 7

leczy bez wstrzykania u panów i pań choroby przewodu moczowego, płynienie (rzeżączkę), niedomagania pęcherza, gdzie wszelkie inne środki okazały się bezskuteczne.

W 48 godzinach

hermal-dragées

1 pudełko (100 sztuk) K 5·—. 2 pudełka na 1 kuracyę. Wyrabia

„Delta" Laboratoire de Produits Chimiques à Paris.

Do nabycia tylko przez skład centralny dla Austro-Węgier

Apteka Mariahilf Budapeszt VI.

Liszt Ferenc-tér 20

za zaliczką lub poprzedniem nadesłaniem należytości

412 4 0

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.

Rządca drukarni L. K. Górski.